sobota | 13 marca 2010 | nr 30 (LXV) | cena: 9 kč

Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty. www.glosludu.cz

GłosLudu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Chirurgia na miarę XVIII wieku | s. 4

Spacer z Janem Kubikiem wzdłuż Wędryńki | s. 6-7

Koło PZKO z bocianem w herbie | s. 8

Batalia o polski krzyż

KONFLIKT: *Ten krzyż stoi przy drodze prowadzącej z Nawsia do Jabłonkowa od ponad stu lat. Napis po polsku prosi: „Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami" i mówi, że fundatorami byli Maciej i Anna Strumieńscy w 1904 roku. Może się jednak stać, że krzyż który przeżył zawieruchy XX wieku, nie dotrwa do drugiej dekady wieku XXI.*

Litery na cokole krzyża po 106 latach są prawie nieczytelne. To nie podobało się kilku katolikom z Nawsia i Jabłonkowa. Postanowili krzyż odnowić, zwłaszcza napisy, które zatarł czas. Dowiedzieli się, że działka, na której krzyż stoi, należy do rodziny Kamińskich z Nawsia. Skontaktowali się z ich potomkami. Jak się okazało, działka zmieniła już właściciela, ale sprzedający ją nawsianie umówili się z właścicielem, że stojący na niej krzyż zostanie zachowany.

– Udaliśmy się do niego, ale powiedział nam tylko jedno zdanie: „Przyszliście za późno, bo sprzedałem już grunt Świadkom Jehowy" – wspomina jedna z obrończyń nawiejskiego krzyża, Maria Sikora. Dodaje, że chodzi właściwie o trzy działki: na jednej stoi krzyż, na dwóch powyżej powstał dom modlitwy „Sál Království". Teraz jednak Świadkowie Jehowy zapowiadają, że krzyż usuną, bo nie jest uznawanym przez nich symbolem religijnym.

Pani Maria, choć katoliczka, od razu zainteresowała się ideologią Jehowistów. – Zaczęłam czytać ich pisemka. Dowiedziałam się, że nie wielbią krzyża, mówią, że nie potrzebują pośrednika między wiernymi a Bogiem. Ale doczytałam się też, że Świadkowie Jehowy powinni szanować i tolerować symbole innych religii. Wielu z nich stosuje się do tych zasad. Poznałam, na przykład, szefa rady starszych tutejszego zboru, w którego domu na Witaliszowie schodzili się wówczas wierni. Zapewnił mnie, że jemu i jego braciom krzyż w Nawsiu nie przeszkadza. Wkrótce jednak mojego znajomego przeniesiono z Jabłonkowa. Zastąpił go obecny właściciel działek koło krzyża, Zdeněk Byrtus. Ale jemu, jak się okazało, te zasady tolerancji są raczej obce – kontynuuje Maria Sikora.

Obrońcy krzyża skontaktowali się z Byrtusem. Proponowali mu, że odnowią krzyż własnym sumptem. Byrtus niby przystał na to, wkrótce jednak postawił warunek – wykupicie grunt z krzyżem i drogą dojazdową do niego. Padła podobno kwota bardzo wysoka. Stojący przy głównej drodze symbol religijny był zagrożony.

Grupka zapaleńców zwróciła się do władz wioski. Przecież to zabytek kultury, a tego nie wolno niszczyć. Radni stanęli po stronie obrońców krzyża. Byrtus ponownie zaproponował sprzedanie go, tym razem gminie. Padła jednak podobno jeszcze większa kwota.

Fot. JACEK SIKORA

Krzyż przy głównej drodze łączącej Nawsie z Jabłonkowem na razie stoi. Ale jak długo jeszcze?...

– Postanowiliśmy poszperać w mapach – mówi Maria Sikora. – Okazało się, że pan Byrtus jest tylko właścicielem działki, ale już nie krzyża. Czyli gdyby go zniszczył, złamałby prawo, można by go było za to ukarać, na przykład grzywną. Byrtus jest jednak człowiekiem bogatym i raczej by się karą pieniężną nie przejmował.

Wszystko na to wskazuje. Niedawno Zdeněk Byrtus w jednej z nawiejskich firm miał zamówić dźwig, który usunąłby „temat sporów". Na szczęście nie udało się. Obrońcy krzyża, a także kamieniarze, zapewniają bowiem, że to by go zniszczyło. Jest przecież z piaskowca...

Batalia o krzyż trwa. – Nie wiem, dlaczego Jehowistom krzyż aż tak przeszkadza. Kiedy kupowali działkę, to wiedzieli, że stoi na niej symbol religijny, którego ich wiara nie uznaje. Miejmy nadzieję, że gminie uda się go uratować – mówi Maria Sikora.

Władze wioski zapewniają, że zrobią wszystko, by krzyż przetrwał. Temat trafi wkrótce na sesję Rady Gminy. Jeden z radnych, Bogdan Hajduk, podkreśla, że nie chodzi tu ze strony przeciwników krzyża o inicjatywę z podtekstem narodowym (bo przecież napis jest polski), ale religijnym, a także o zwyczajną ludzką złośliwość. – Mogłoby nam pomóc wyjaśnienie w Urzędzie Budowlanym kwestii majątkowej – kto jest właścicielem krzyża. Ale z odkupieniem działki pod nim przez gminę mogą być problemy. Właściciel zażądał za działkę o powierzchni sześciu metrów kwadratowych horrendalną sumę – uważa Hajduk.

Inny mieszkaniec Nawsia, Stanisław Gawlik, wspomina, że z działką wokół krzyża były już problemy przed laty. – To było jeszcze za poprzedniego właściciela. Chcieliśmy – Polski Związek Kulturalno-Oświatowy, Ruch Polityczny „Wspólnota-Coexistentia" i Koło Polskich Kombatantów, upamiętnić, że to w pobliżu krzyża, choć nie w tym miejscu, stała podczas hitlerowskiej okupacji szubienica, na której powieszono kilku polskich partyzantów. Nie udało się. Tablicę musieliśmy umieścić w ogrodzie przed budynkiem czeskiej szkoły podstawowej... A krzyż? Musimy poczekać, jaka decyzja zapadnie na sesji Rady Gminy – mówi Gawlik.

– Mam niezłomną wiarę, że krzyż będzie nadal stał przy drodze do Jabłonkowa. A wiara czyni cuda – dodaje Maria Sikora.

Ze Zdenkiem Byrtusem, pomimo wielu prób, nie udało się nam skontaktować. Nie odbierał od nas telefonów, nie odpowiedział też na smsy.

JACEK SIKORA

ZDARZYŁO SIĘ

PALIŁO SIĘ W SKLEPIE

Trzydzieści osób robiących zakupy w wietnamskim sklepie na piętrze hali targowej w Czeskim Cieszynie przy ul. Jabłonkowskiej musieli w środę po południu ewakuować strażacy. Na parterze budynku wybuchł pożar. Ogień pojawił się na parterze, który nie jest aktualnie wykorzystywany. Ogień uszkodził sufit, tapczan i dwa fotele. Strażacy podejrzewają umyślne podpalenie. Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń, a straty oszacowano na pół miliona koron. Na miejscu interweniowały jednostki zawodowe z Czeskiego Cieszyna i Karwiny oraz Ochotnicza Straż Pożarna z Czeskiego Cieszyna-Miasta i Czeskiego Cieszyna-Mostów. Najemnicy budynku starali się przed przyjazdem strażaków ugasić pożar podręcznymi gaśnicami, lecz ze względu na gęsty dym im się to nie udało. **(dc)**

REKLAMA

Pygmalion® laureatem nagrody Województwa Morawskośląskiego

✓ TYLKO TERAZ SPRÓBUJ NAS GRATIS!
✓ **PYGMALIONEK** – dla dzieci od 3 lat
✓ Język czeski dla Polaków
✓ Przygotowanie do egzaminów PET, FCE, CAE, CPE, BEC, TOEFL

Mamy największą liczbę absolwentów egz. międzynarodowych w regionie

NOWA oferta studium pomaturalnego 2010/2011

✓ Status studenta ✓ Atrakcyjne ceny
✓ Ciekawe upominki dla studentów

Český Těšín - 558 741 900,
Třinec – 558 325 605, Ostrava – 596 111 480
e-mail: pygmalion@pygmalion.cz
www.pygmalion.cz

GL-163

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!
www.glosludu.cz
Codziennie aktualizowany serwis o Polakach na Zaolziu

POGODA

sobota
niedziela

dzień: 0 do 4 °C
noc: 2 do -2 °C
wiatr: 4-9 m/s

poniedziałek

dzień: 0 do 4 °C
noc: 1 do -3 °C
wiatr: 2-6 m/s

10030
9 771212 422065

KRÓTKO

JEST KASA NA SPOTKANIA

PIOTROWICE (ep) – 30 tys. euro będą mogły przeznaczyć Piotrowice i polska gmina Godów na wspólne imprezy. W tym roku mija 15 lat, od kiedy obie przygraniczne miejscowości zaczęły ze sobą ściśle współpracować. Z pieniędzy unijnych zakupią m.in. duży namiot na imprezy plenerowe, zorganizują spotkanie polskiego i czeskiego klubu emerytów z okazji 10-lecia ich współpracy, odbędzie się też spotkanie samorządowców z okazji 15-lecia współpracy Piotrowic i Godowa.

* * *

NAJLEPSI NAUCZYCIELE: GRYCZ I MAREK

TRZYNIEC (dc) – Nagrody miasta dla najlepszych nauczycieli odebrało w ub. tygodniu w Domu Kultury „Trisia" 18 pracowników szkół podstawowych, przedszkoli oraz Domu Dzieci i Młodzieży. Jest wśród nich dwoje nauczycieli Polskiej Szkoły Podstawowej przy ul. Dworcowej: Roman Grycz i Janina Marek. Grycz to młody, ulubiony wśród młodzieży nauczyciel, który prowadzi kilka zajęć pozalekcyjnych. Z uczniami odnosi sukcesy w sporcie. Jest też administratorem szkolnych stron internetowych. Zdaniem dyrektora szkoły Tadeusza Szkucika umie przygotować na dobrym poziomie imprezy dla młodzieży i dla rodziców z dziećmi. Janina Marek jest nauczycielką w filii trzynieckiej PSP w Oldrzychowicach. – W szkole stosuje nowoczesne metody pracy, a poza swą pracą zawodową angażuje się społecznie – prowadzi szkolny zespół folklorystyczny „Tyrka", pomaga też zespołowi „Oldrzychowice" – powiedział Szkucik.

* * *

POLSKO-CZESKIE LAURY MUZYCZNE

PRAGA (kor) – Czeskie Stowarzyszenie Jazzowe opublikowało wyniki ankiety na najlepszą jazzową płytę roku. Zwyciężyła płyta czesko-polskiego kwintetu Jaromíra Honzáka, która została wydana przy wsparciu Instytutu Polskiego, a która po raz pierwszy była prezentowana w ramach cyklu spotkań Salon Polski. Płyty oceniało jury, którego członkami byli m.in. znani muzycy, właściciele klubów jazzowych oraz przedstawiciele wydawnictw płytowych z całej Republiki Czeskiej.

CYTAT DNIA

„Nowa strategia NATO musi gwarantować, że głównym zadaniem sojuszu pozostanie wspólna obrona. Musimy być przygotowani na najgorsze scenariusze, chociaż takie wydarzenia wydają się mało prawdopodobne".

Te słowa wypowiedział Bogdan Klich, minister obrony RP, który uczestniczy w konferencji na temat nowej koncepcji strategicznej Paktu Północnoatlantyckiego. W spotkaniu zorganizowanym w 11. rocznicę przyjęcia Polski do NATO bierze udział także sekretarz generalny NATO, Anders Fogh Rasmussen. **(dc)**

Ze studni wystrzeli źródełko

Jeden z symboli Cieszyna, Studnia Trzech Braci, przejdzie pierwszy od wielu lat generalny remont. Studnia lśniła będzie jeszcze przed rozpoczęciem sezonu turystycznego.

Studnia Trzech Braci nie była kompleksowo remontowana od dziesięcioleci. Kilka lat temu tylko ją odmalowano na kolor seledynowy, co wzbudziło w mieście ogromne kontrowersje, gdyż przez lata żeliwna altana była czarna. O zmianie kolorystyki zdecydował konserwator zabytków, który twierdził, że pierwotnie altana była właśnie seledynowa.

– Prace remontowe, pod okiem konserwatora, przeprowadzimy najprawdopodobniej w maju, żeby zdążyć przed sezonem turystycznym – wyjaśnia burmistrz Bogdan Ficek. – Żeliwna altana zostanie oczyszczona z farby, odtłuczona i ponownie pomalowana na seledynowo. Wymienimy też kamienie w studni, zamontujemy filtr wody i specjalne urządzenie, które będzie wzburzało wodę, aby było widać, że źródełko bije. Ponadto studnia zostanie podświetlona z zewnątrz i od środka, a wokół niej wymieniony zostanie bruk.

Studnia Trzech Braci istnieje od średniowiecza, kiedy była studnią miejską zaopatrującą w wodę mieszkańców i pobliski browar. W połowie XIX wieku z inicjatywy Pawła Stalmacha studnia została odnowiona, a w 1868 roku zabezpieczona żeliwną altaną, specjalnie w tym celu odlaną w hucie w Trzyńcu. Wewnątrz umieszczono tablice z tekstem podania o założeniu Cieszyna. Dziś stanowi pamiątkę legendarnego spotkania przy studni trzech braci – założycieli Cieszyna i jest jednym z symboli miasta. Tradycja nakazuje, aby podczas odwiedzin wrzucić do studni monetę. Wtedy na pewno znowu kiedyś w to miejsce wrócimy. **(gc)**

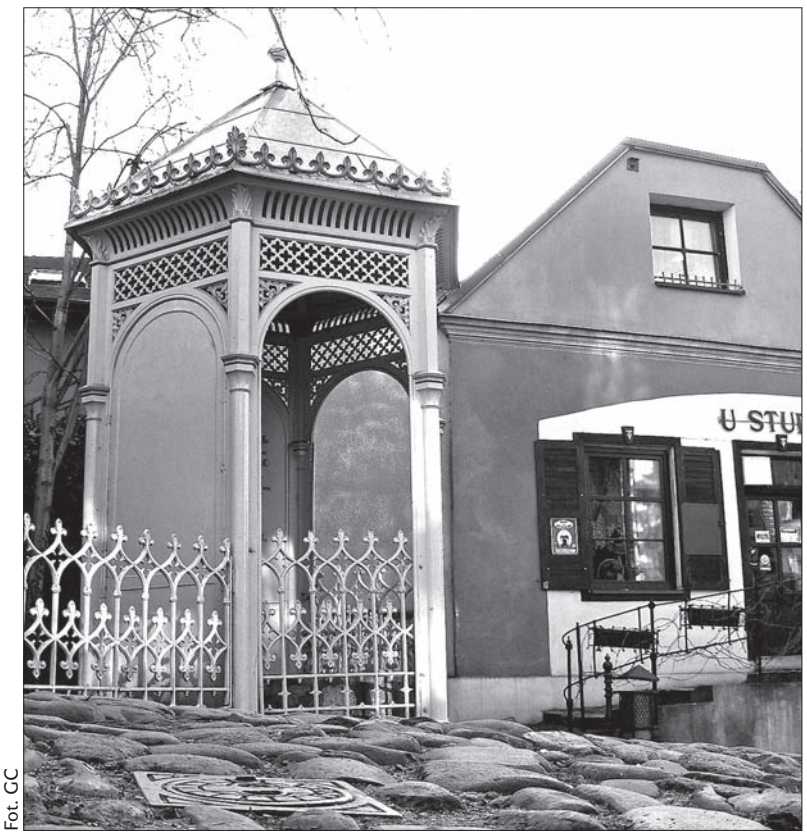

Fot. GC

Studnia Trzech Braci nie była kompleksowo remontowana od dziesięcioleci.

BĘDĄ MALOWAĆ BOEINGI

Największa firma w branży malowania samolotów, francuska STTS Group zbuduje swą nową lakiernię maszyn Airbus A320 i Boeing 737 w Ostrawie, a nie – jak rozważano wcześniej – w Krakowie.

Lakiernia, która ma być ukończona jeszcze w tym roku, uzupełni dotychczasową bazę techniczno-remontową ostrawskiego lotniska Mosznow. Koszty inwestycji wyniosą około 250 mln. Należąca do STTS Group firma QAPS Czech Republic będzie mieć w lakierni 51-procentowy większościowy udział. Pozostałe 49 proc. otrzymała czeska spółka Geofin, skupiająca szereg ostrawskich firm związanych z lotnictwem, w tym linie lotnicze Job Air i centrum remontowe Ceam.

Francuscy partnerzy chcieli początkowo budować lakiernię w Krakowie w Polsce, ale ostatecznie postawią ją w Ostrawie. Lakiernia ma zatrudniać 57 ludzi. W ciągu roku w dwóch halach będzie tam można pomalować 70 samolotów. Opłata za tę usługę wynosi od 60 do 150 tys. euro w zależności od tego, jak fantazyjny jest wzór malowania. **(r)**

Muzyczny zawrót głowy

W niesztampowy sposób Cieszyn włączył się w obchody Roku Chopinowskiego z okazji 200. rocznicy urodzin słynnego kompozytora. Na Uniwersytecie Śląskim non stop przez dwanaście godzin brzmiała muzyka Fryderyka Chopina.

Maraton rozpoczął się w środę w południe i zakończył o północy. W dwunastogodzinnym koncercie w sali kameralnej uczelni wzięło udział 23 wykonawców, byli wśród nich pracownicy instytutu, studenci, uczniowie szkoły muzycznej oraz zaproszeni muzycy. – Organizując maraton chcieliśmy pokazać Fryderyka Chopina nie tylko jako muzyka, ale też wyjątkowego człowieka. Dlatego oprócz utworów posłuchać można było listów Chopina czy wykładu poświęconego inspiracjom artysty – powiedział Michał Korzistka, dyrektor Instytutu Muzyki Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie, który również wziął udział w maratonie. Obchody spotkały się z bardzo dużym zainteresowaniem, chwilami trudno było znaleźć wolne miejsce w sali kameralnej. – Muzyka Chopina jest w pewien sposób kameralna i w kameralnych warunkach powinna być wykonywana – dodał Michał Korzistka. Organizatorem maratonu były cieszyńskie Stowarzyszenie „Via Musica" i Konsulat Generalny RP w Ostrawie. Koncert zrealizowany został w ramach projektu „Rok Chopinowski na Morawach i Śląsku Cieszyńskim", którego oficjalnym partnerem jest Wydział Artystyczny UŚl. w Cieszynie. **(gc)**

Ścieżka rowerowa zamiast szlabanu

Przez dawne przejście graniczne między Karwiną a Zebrzydowicami pobiegnie wkrótce ścieżka rowerowa. Gminy przygotowują wspólny projekt trasy liczącej niecały kilometr i łączącej drogi po obu stronach granicy. W Zebrzydowicach będzie to kontynuacja ulicy Jutrzenki, w Karwinie droga połączy się z ulicą Žižki.

– Ścieżki z czeskiej i polskiej strony spotkają się na dawnym przejściu granicznym. To przejście było kiedyś często używane, bo była to najkrótsza droga z Zebrzydowic do Frysztatu, tędy chodzili ludzie do pracy na kopalni, tutaj przy drodze stała znana gospoda – opowiada wójt Zebrzydowic, Andrzej Kondziołka.

– Nowa ścieżka rowerowa będzie gotowa dopiero w przyszłym roku, ale już teraz kończymy przygotowanie projektu i opracowujemy dokumentację budowlaną – wyjaśnia Šárka Swiderová z karwińskiego magistratu. Licząca niecały kilometr ścieżka będzie kosztować ok. 3 mln koron.

Obie gminy od dawna stawiają na turystykę rowerową. W Karwinie jest obecnie ok. 14 km tras rowerowych i 14 km specjalnie oznaczonych ścieżek. W planie jest budowa kolejnych 30 km dla miłośników dwóch kółek. Miasto włączyło się również w przygotowanie ścieżki wzdłuż Olzy. Licząca 50 km trasa, której budowa rozpocznie się w przyszłym roku, pobiegnie od Czeskiego Cieszyna przez Karwinę do Bogumina, zahaczając także o miejscowości po polskiej stronie. Również w Zebrzydowicach jest wiele ścieżek, w tym także transgraniczna trasa łącząca się z czeskimi Piotrowicami. **(ep)**

LICZBA DNIA

973,5

mld koron wynosił pod koniec ub. roku dług gospodarstw domowych w Republice Czeskiej wobec banków i innych instytucji finansowych. Suma jest osiem razy wyższa niż dziesięć lat temu. Zdaniem analityków, powodem jest pogoń za wyższym standardem życia. 70 procent długu to kredyty mieszkaniowe i hipoteczne. Choć liczba ta wygląda groźnie, to Czesi są zadłużeni o połowę mniej od mieszkańców innych krajów europejskich. Duże długi mają na przykład gospodarstwa domowe na Węgrzech. **(dc)**

Jak rodził się Kongres Polaków?

W tym roku mija dwadzieścia lat od burzliwych tygodni i miesięcy rewolucyjnego przełomu lat 1989/1990, które przyniosły zmiany polityczno-społeczne także nad Olzę. Wtedy też rodził się Kongres Polaków w Republice Czeskiej. Tamtym wydarzeniom będzie poświęcone spotkanie w Klubie „Dziupla" w Czeskim Cieszynie, które w piątek 19 marca organizuje Kongres. Spotkanie nazwano: „Jak powstawał Kongres Polaków. Początki transformacji polskiego społeczeństwa na Zaolziu (listopad 1989 – marzec 1990).

Wykład wygłosi w „Dziupli" historyk Roman Baron, który poprowadzi też dyskusję. W tej wezmą udział przedstawiciele Komitetu Obywatelskiego – Polskiej Sekcji Forum Obywatelskiego, który zorganizował w marcu 1990 roku pierwszy Zlot Polaków. Udział w dyskusji zapowiedzieli m.in.: Tadeusz Wantuła, Danuta Branna, Marian Siedlaczek, Janusz Klimsza i Bogdan Kokotek. Początek spotkania – godz. 19.00. **(kor)**

felieton

SZYMECZEK, ZAOLZIAŃSKI SZWARCCHARAKTER

JAROSŁAW JOT-DRUŻYCKI, *kurjer.salon24.pl*

Internet non erubescit, by strawestować łacińską sentencję o papierze, który ze wstydu się nie rumieni i wszystkie, największe nawet głupstwa i paszkwile na nim zapisane zniesie. Nie zarumienił się zatem i z powodu pewnego listu, którego głównym bohaterem jest sam prezes Kongresu Polaków w RC – Józef Szymeczek.

Kiedy przed dwoma tygodniami dowiedziałem się o istnieniu takiego tekstu nie chciałem wierzyć w jego autentyczność i podejrzewałem prowokację, że ktoś podszywa się pod znaną w terenie postać, w jej imieniu prokuruje list i umieszcza go w internecie. No bo – myślałem sobie – jakby mało było ostatnio problemów we współżyciu czesko-polskim, więc po jaką cholerę ktoś jeszcze dolewa do ognia. Bo, powtarzam, to nie jest artykuł, list do redakcji czy wpis na blogu, to jest ewidentny donos z życzeniem aby „władze zwierzchnie" odpowiednio zareagowały.

I co najgorsze – śmiem twierdzić, że niestety jest on autentyczny, gdyż ze strony adresata przyszło pismo do Kongresu Polaków z prośbą o ustosunkowanie się do zawartych w nim kwestii. A adresatem jest szanowna pani minister szkolnictwa Miroslava Kopicová.

Z listu można się dowiedzieć, że wspomniany na wstępie Szymeczek nie lubi TGM i w ogóle lekce sobie waży ojców założycieli I Republiki, że przeinacza historyczne fakty dotyczące Śląska Cieszyńskiego, no i propaguje polski nacjonalizm wśród nieletnich. „Proto mě udivuje", konstatuje oburzony obywatel, „že z Vašeho Ministerstva školství jdou peníze na tyto aktivity".

Niewykluczone, że z pieniędzy podatnika RC został również zakupiony wieniec, który swego czasu „zaolziański szwarccharakter" złożył pod odbudowanym pomnikiem Ślązaczki. Reasumując – Szymeczkiem z powodzeniem można straszyć niegrzeczne dzieci.

Oczywiście pozostaje pytanie, któż to jest tak zaniepokojony działalnością prezesa Kongresu, ale i ogólnie polskimi instytucjami na Zaolziu – albowiem „protičeskoslovenské a protičeské názory nejsou ojedinělé a nejsou z pokleslých blogů, ale z oficiálních tiskovin polské menšiny („Głos Ludu", „Zwrot" a jiné)". Bez wątpienia musi to być zacny obywatel, któremu na sercu leży troska o homogeniczność i powszechną „urawniłowkę".

Nie jest on zresztą w swoich poglądach odosobniony. Ma bowiem swoich kolegów rozsianych po całym świecie, chociażby w Polsce, gdzie w połowie lutego równie kierujący się patriotycznymi pobudkami pewien obywatel Opola umieścił w internecie petycję przeciwko stawianiu dwujęzycznych, polsko-niemieckich tablic na Opolszczyźnie, a jednym z jego argumentów (poza dobitnym, że „w Polsce nie ma ludzi, którzy nie znaliby języka polskiego") była oczywiście kwestia finansowania tablic z pieniędzy podatnika.

Cóż, osobom wyrosłym w pojałtańskiej rzeczywistości trudno zaakceptować odmienność i różnorodność.

Internet non erubescit… W tej sytuacji nasuwa się tylko pytanie, czy potrafi zarumienić się autor, jeżeli prawdą jest, że został swego czasu uhonorowany polskim medalem „Pro Memoria", przyznawanym „w uznaniu zasług w pielęgnowaniu pamięci o walce narodu polskiego o niepodległość".

NA KŁOPOTY Z POLSZCZYZNĄ:

Jak jest poprawnie - mi czy mnie?

Stosunkowo często w języku mówionym i niestety również w języku pisanym spotykamy się z formą skróconą zaimka *ja* w takich formach jak np. – „Mi się to podoba", „Mi się zdaje, że... ", zamiast poprawnej „Mnie się to podoba", „Mnie się zdaje, że…".

Jaka jest różnica między zaimkiem *mi* a *mnie*? Wiadomo, że formy krótkie stosujemy na końcu zdania. Mówimy: „Uwierz mi", „Zaufaj mi", „Nie dokuczaj mi", „Z wyżej wymienionych słów najbardziej podoba mi się... ", „Osobiście najmniej podoba mi się wersja..." itd.

Zaimek *ja,* jak już wspomniano, ma dwie formy celownika: nieakcentowaną *mi* oraz akcentowaną *mnie*. Na początku zdania używamy tylko formy dłuższej. Mówimy czy piszemy więc np.: „Mnie to daj, (ale „Daj mi to"), „Mnie się to podoba", (ale „To mi się podoba"). Trzeba podkreślić, że formy krótszej, czyli *mi,* można użyć na początku zdania składowego, po spójniku, jeśli pada na niego akcent: „Robię tak, jak mi się podoba".

Można przytoczyć też chociażby cytat z „Odprawy posłów greckich" Jana Kochanowskiego: „Nie frasuj mi się, moje dziecię miłe", czy z „Kordiana" Juliusza Słowackiego: „Przyśniło mi się tylko kilka pytań w grobie...". Również Aleksander Fredro w „Zemście" pisze: „I cóż złego mi się stanie?". Zresztą w Internecie można znaleźć wiele przykładów z *mi się*. Ani *mi,* ani *się,* nie są akcentowane. Nie możemy ich więc użyć na początku zdania. „Mi się to podoba" czy „Się mi to podoba", to formy błędne! Forma „To mi się podoba" – z akcentem na *to* jest bez zarzutu.

Przypomnijmy słowa prof. J. Bralczyka z programu „Mówi się...", emitowanego w latach 1996-2000 przez Telewizję Polonia „... Zauważmy, że kiedyś w bierniku obok formy *mnie* mieliśmy jeszcze formę trzecią, podobnie brzmiącą formę: *mię*. Forma *mię* w zasadzie zginęła, choć kiedy w mniej starannej wymowie pojawia się *mie*, to może właśnie mamy do czynienia z tym dawnym *mię*, tylko bez nosowości. W celowniku, który nie jest tak często używany, zostały obie równoległe formy: *mnie i mi*. Krótsze *mi*, jako nieakcentowane może uchodzić za mniej pretensjonalne. Ale my właśnie je akcentujemy albo od niego zaczynamy – i wtedy robimy błąd!..." To samo dotyczy kilku innych par form zaimkowych: „Nie widzę go", ale „Jego nie widzę" (także „Widzę jego, a nie ją"); „Dużo ci zawdzięczam", ale „Tobie wszystko zawdzięczam". We wszystkich cytowanych przykładach form krótszych używa się w pozycji nieakcentowanej, form dłuższych – tylko wtedy, gdy są pod akcentem.

W języku polskim w odmianie zaimków osobowych w kilku wypadkach występują formy dłuższe, pełne (*mnie, tobie, ciebie, jego, jemu*) oraz formy krótsze (*mi, ci, cię, go, mu*). Zresztą polska gramatyka dokładnie reguluje, kiedy należy użyć form dłuższych, a kiedy krótszych. Przypomnijmy jeszcze raz, że mówimy czy piszemy: „Mnie się to nie podoba"; „Komu jeszcze? Mnie!", ale: „To mi się nie podoba"; „Przyrzeknij mi". Podobnie mówimy : „Tobie przyrzekam"; „Proszę o pomoc ciebie, a nie Pawła"; „Jemu przytrafiło się to już drugi raz...", ale: „Przyrzekałem ci już kilka razy"; „Muszę prosić cię o pomoc"; „Przytrafiło mu się to wczoraj".

Formy dłuższe występują na początku zdania albo w środku, ale w pozycji akcentowanej, kiedy są składnikami przeciwstawienia (… *nie mnie, tylko jej*). Krótsze formy *mi*, *ci*, *cię*, *go*, *mu* znajdują się na dalszym miejscu w zdaniu.

Omawiając kwestię długich i krótkich form zaimkowych *mnie//mi, tobie//ci*, *ciebie//cię*, *jego//go*, *jemu//mu*, trzeba powiedzieć, że formy krótsze są bardziej ekspansywne i używane są w dzisiejszej polszczyźnie o wiele częściej. Z drugiej jednak strony nawet osoby wykształcone używają w wypowiedziach długie formy zaimków tam, gdzie… muszą być formy krótsze. Słyszymy nawet z ekranu – *Witam ciebie* (zamiast poprawne: *Witam cię*); *Nie daruję tego tobie* (zamiast poprawne: *Nie daruję ci tego*).

Skoro mówimy o formach zaimkowych, warto wspomnieć coś więcej o zaimkach *tobie//ci*. Jeżeli chodzi o zaimki *tobie* i *ci* są one brzmieniowo dość odległe, więc trudno je ze sobą pomylić jak w przypadku *mnie//mi*. Kiedy więc użyć zaimka osobowego c*i,* a kiedy *tobie?* Być może forma *tobie* odbierana jest jako staranniejsza lub świadcząca o większym szacunku, i dlatego używana jest w sytuacjach, w których używana być nie powinna, np. „Wskażemy Tobie najlepszą ofertę". Zdanie to można by zaakceptować tylko wtedy, gdyby celem nadawcy było zaakcentowanie zaimka w celu wyrażenia kontrastu („Wskażemy ją Tobie i tylko Tobie"). Dłuższa forma *tobie* występuje, podobnie jak wspomniane *mnie,* na początku zdania lub jeżeli jest akcentowana. W pozostałych sytuacjach należy użyć nieakcentowanej formy *ci* („Dziękuję ci"). A ja dziękuję Państwu, czyli Czytelnikom, za uwagę...

JAN KUBICZEK

EKUMENICZNY OGRÓD REFORMACJI

Drzewo posadzi Buzek

Pół tysiąca drzew na 500 lat Reformacji – to nowy pomysł ks. Jana Byrta z parafii luterańskiej w Szczyrku. Z okazji trwającej w Kościele ewangelicko-augsburskim na całym świecie „Dekady Lutra", znany z niekonwencjonalnych przedsięwzięć duchowny zamierza stworzyć Ekumeniczny Ogród Reformacji. Akcję zainaugurować ma Jerzy Buzek.

Ogród miałby powstać przy beskidzkim szlaku, łączącym ołtarz europejski na Kotarzu i znajdujące się na Białym Krzyżu kamienne tablice z wykutym w nich dekalogiem. – Mamy tam kawałek ziemi. Ostatnio musieliśmy wyciąć obumarłe świerki. Teraz jest okazja, by posadzić nowe drzewa. Będzie to mógł zrobić każdy, bez względu na wyznanie. Przy okazji jest to niezwykle ekologiczna inicjatywa – mówi duchowny.

Akcję zainaugurować ma Jerzy Buzek. Ks. Byrt poprosił, by przewodniczący Parlamentu Europejskiego uroczyście posadził dąb przy ewangelickiej parafii w Szczyrku-Salmopolu. – Zrobimy to po Wielkanocy, jak tylko śniegi stopnieją – dodaje.

„Dekada Lutra" jest międzynarodowym projektem społeczno-religijnym, którego celem jest popularyzowanie historii i dziedzictwa Reformacji zapoczątkowanej przez ks. dr. Marcina Lutra. Adresowana jest nie tylko do Kościołów chrześcijańskich, ale i do szerokich grup społecznych. Inicjatorami projektu są Kościół Ewangelicki w Niemczech i Ministerstwo Kultury Kraju Związkowego Saksonii-Anhalt. Kościół luterański w Polsce, jako pierwszy poza granicami Niemiec, w 2008 roku włączył się w tę globalną inicjatywę. W 2017 roku luteranie obchodzić będą 500-lecie Reformacji.

Na Śląsku Cieszyńskim mieszka ponad połowa z ok. 80 tys. polskich luteran. Pierwsze trendy reformacyjne dotarły na Śląsk Cieszyński wkrótce po wystąpieniu Marcina Lutra. Kościół ewangelicko-augsburski jest najliczniejszym w Polsce Kościołem protestanckim. **(gc)**

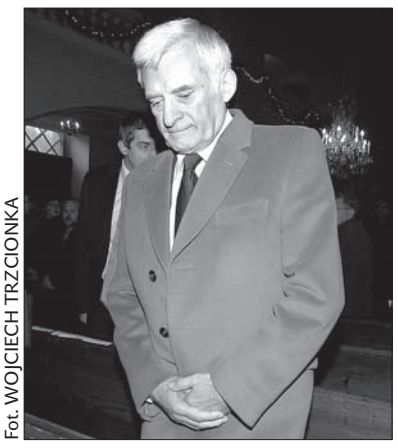

Fot. WOJCIECH TRZCIONKA

Prof. Jerzy Buzek jest protestantem. Na zdjęciu w kościele ewangelickim w Wiśle-Centrum.

freak show

NIE TAKI ARAB STRASZNY...

DAREK JEDZOK, *www.blog.jedzok.com*

Od dłuższego czasu frapuje mnie zjawisko legend miejskich, czyli niesamowitych historii zaczynających się z reguły od słów „czytałem gdzieś, że ..." albo „słuchaj, co przydarzyło się kumplowi mojego znajomego". Te współczesne podania stanowią niezbity dowód na to, że nowoczesny i oświecony człowiek nadal moczy bieliznę ze strachu przed swoimi sukkubami, utopcami i strzygami.

W latach 60. dużą popularnością cieszyła się legenda o czarnej wołdze przemierzającej Polskę i porywającej dzieci. W gimnazjum z kolei słyszałem, że na posterunek policji w Ostrawie przyszedł chłopak, który obudził się po imprezie w wannie wypełnionej lodem. Po chwili znalazł na ciele zaszytą ranę – okazało się, że ktoś dosypał mu do drinka środki odurzające i w nocy wyciął mu nerkę. Później słyszałem i czytałem o identycznej historii w Katowicach, Pradze, Warszawie, Nowym Jorku. Podobne nowoczesne bajki z całkowicie poważną miną opowiadają nawet ludzie wykształceni i sceptyczni, co więcej – od czasu do czasu wiadomości trafiają do dzienników telewizyjnych i gazet.

Bardzo podobnie ma się sprawa z wszystkimi teoriami spiskowymi i stereotypami dotyczącymi innych narodów i grup. Od kilkuset lat to samo – bo Żydzi piją krew dzieci. Bo słyszałem, że Masoni mają tajny plan. Bo Araby się szykują, za pięć lat tu najadą i rozwalą wszystko w drobny mak. Bo Chińczycy sprzedają drobiowe risotto z psów. Bo spisek syjonistów i rowerzystów. A czarni imigranci to magię na cmentarzach odprawiają. Ostatnio zaś – „ja bym te meczety zakazał, spróbuj se zbudować kościół w muzułmańskim kraju"!

Każdy, kto zwiedzał kraje muzułmańskie, na pewno wam potwierdzi, że istnieje wiele państw, w których można napotkać kościoły chrześcijańskie. Że – jak na całym świecie – w krajach tych mieszkają miliony zwykłych ludzi, którzy częściej zajmują się swoją pracą i rodziną, niż chałupniczą produkcją detonatorów i pocisków ziemia-powietrze. I tak jak każdy normalny człowiek narzekają na grupy krzykaczy i egoistycznych polityków, dzięki którym świat uważa cały naród za ciemniaków.

Gdybym sam miał być spełnieniem stereotypów i statystyk, nigdy nie moglibyście przeczytać tego felietonu. Zgodnie z moim dowodem osobistym – czeskim obywatelstwem i polską narodowością – wypijam rocznie 650 piw i 17 litrów czystego spirytusu.

Wracając jednak do islamu – w imię rzekomej obrony kultury europejskiej jesteśmy w stanie zrezygnować z jej fundamentalnej zasady, czyli równości wobec prawa bez względu na kolor skóry czy wyznanie. A budowa meczetu w niczym nie różni się od budowy kościoła lub synagogi – trzeba pozbierać kasę od wiernych, kupić grunt i pobiegać pół roku po urzędach. Modlitwa jest u nas na razie legalna, jeżeli zaś okaże się, że w świątyni ogłaszane są treści niezgodne z prawem – zamykamy ją i przerabiamy na wypasiony hipermarket. Proste jak drut.

Wszystko sprowadza się do użycia chłopskiego rozumu. Jeżeli ktoś wybija mi zęby, to oddaję wprost jemu, a nie idę sprać prewencyjnie jego brata. Nie możemy karać kogoś za wpis w paszporcie. I vice versa – wpis w paszporcie nie może być usprawiedliwieniem dla żadnego przestępstwa.

O TYM, JAK CIESZYŃSCY CYRULICY WALCZYLI Z NOWOTWORAMI ORAZ LECZYLI ZBITE KUPRY

Chirurgia na miarę XVIII wieku...

Bombele z odmrożenia, kupra zbicie, wrzód lubieżny, zgaga w gębie – to tylko niektóre przypadłości i choroby, które znalazły się w podręczniku dla cyrulików, napisanym pod koniec XVIII wieku przez Ludwika Perzynę. Dziś „Nauki cyrulickiey krotko zebraney to iest nauki chcących się uczyć cyrulickiey umiejętności dokładnie napisaney" to jedna z najważniejszych pozycji w Archiwum i Bibliotece OO. Bonifratrów w Cieszynie.

Trzytomowe dzieło autorstwa brata bonifratra Ludwika Perzyny to najstarszy podręcznik chirurgii napisany przez Polaka, po polsku, wydany w Polsce. Lekarz pisał go w latach 1791-1793 w Łowiczu, został wydany w Kaliszu. Nie wiadomo, kiedy dokładnie trafił do Cieszyna. Prawdopodobnie zaraz po wydaniu, jak zresztą do wszystkich miejsc, gdzie bracia bonifratrzy leczyli chorych. W Cieszynie był to ewenement, bo większość książek, które należały do zakonu, były po łacinie albo niemiecku. Prawdopodobnie brat Ludwik na bieżąco doglądał, czy bracia korzystają z jego wskazówek, bo kiedy przestał być przeorem konwentu w Łowiczu, miał przenieść się do Cieszyna. Jest to prawdopodobne, choć nikt tego nie udowodnił.

– W naszych zasobach znajduje się część druga i trzecia – mówi Maksymilian Kuśka, kierownik Archiwum i Biblioteki OO. Bonifratrów w Cieszynie. – Drugi tom zawiera wskazówki leczenia typowych chorób i schorzeń, które dotykały mieszkańców Cieszyńskiego przed wiekami. Mowa jest m.in. o nowotworach, chorobach kobiecych, złamaniach rąk i nóg, podrażnieniu nerwów. W trzecim tomie znajdziemy opis typowych urazów żołnierzy. Chodzi o postrzały, rany cięte, zadane szrapnelem...

TEN, CO NA RATUNEK PRZYBYWA...

Kim był cyrulik? We wstępie drugiego tomu wyjaśnia to autor: – Iest pomocnikiem przyrodzenia, ktory stosownym rąk swoich przyłożeniem, sposobnemi narzędziami służącemi lekarstwy, i przyzwoitym obwinięciem, zewnętrznym skazom ciała ludzkiego, bądź z iakieykolwiek przyczyny trafić się mogącym, na ratunek przybywa".

– Cyrulik to stare pojęcie chirurga. Był bardzo wszechstronny, dziś następuje coraz większa specjalizacja w ramach wykonywanego zawodu – wyjaśnia Maksymilian Kuśka. Autor „Nauki cyrulickiey…" wskazywał nawet trzy drogi do stania się cyrulikiem – pierwszą była nauka u poczciwego i biegłego nauczyciela, druga wiodła przez praktykę w wielkich szpitalach, a trzecia… przez lekturę jego książki. Autor najwyraźniej nie grzeszył skromnością, pisząc „czytaiąc doskonałe tey nauce książki".

Brat Perzyna pisze o bardzo różnych przypadłościach, z którymi zmagali się ludzie przed wiekami. Były to m.in. bombele z odmrożenia, harlanie, pleśń, rodzenie ciężkie, uda upiłowanie, wiercenie czaszki, wrzód lubieżny, zgaga w gębie czy żmii ukąszenie. Już wtedy ludzkość zmagała się z nowotworami. Jeden ze śródtytułów poświęconych rakowi autor zatytułował: „Cóż z takową biedą robić?". W kolejnym także postawił pytanie: „Na zupełnie wykurowanie się z tej biedy, niemalzże iakowego sposobu?". Dalej pisał, że ludzie w dawnych wiekach nie mieli żadnego, pewnego sposobu na walkę z nowotworami. Ukojenie miało przynieść znalezienie zielska, pomocnego w leczeniu wszelkich ran. Nazywało się „cicuta". Rosło między chałupami i płotami oraz na polach, a podobne było do pietruszki. Trzeba je było zbierać w maju lub czerwcu. Następnie brat bonifrater radził: „Z łodyg obierz, w stępce utłucz, z potłuczonego w prasie sok wyciśniy, w garczki polewane powleway, do ognia przystaw, wolnym ogniem gotuy do wygotowania". Ciąg dalszy postępowania dotyczącego rośliny i jej wykorzystaniu w leczeniu raka zawiera się na dwóch stronach książeczki.

PRZYPADŁOŚCI KOBIECE, PROBLEMY MĘSKIE

Jednak Ludwik Perzyna zajmował się nie tylko tak poważnymi przypadłościami. Henryk Hollender, autor wydanego przed kilkoma dniami przewodnika po cieszyńskich zbiorach bibliotecznych i archiwalnych zwrócił uwagę na przykład na „kpa wyniszczanie", a więc usuwanie łechtaczki z wyimaginowanych powodów estetyczno-funkcjonalnych. Hollender uważa to za ciekawy wątek, pisząc: „W Europejskiej medycynie ta barbarzyńska praktyka przyjmuje się – jak się zdaje – o wiele później, w drugiej połowie XIX wieku, i wynika z domniemania, że organ ten jest odpowiedzialny za kobiecą histerię". Brat Perzyna podawał dość krwawy sposób, jak rozprawić się z tym „problemem".

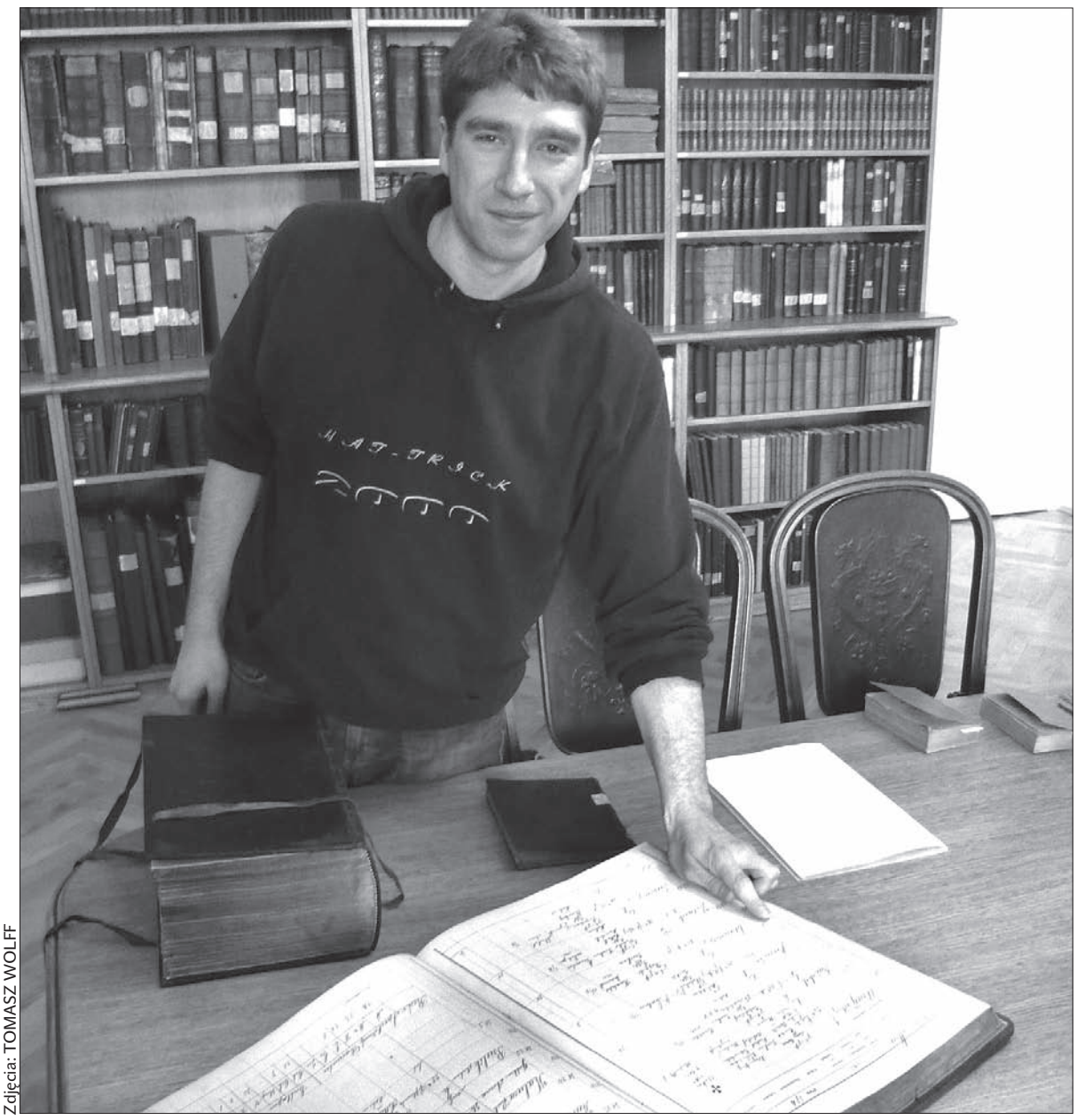

Zdjęcia: TOMASZ WOLFF

Maksymilian Kuśka, kierownik Archiwum i Biblioteki OO. Bonifratrów, na tle przepastnych zbiorów.

Pisząc swój medyczny przewodnik brat Ludwik nie bał się poruszać tematów trudnych i wstydliwych. Wzmiankę poświęcił na przykład… „wrzodowi lubieżnemu". Nic dziwnego więc, że Henryk Hollender napisał w przewodniku, że dzisiejszych operacji wykonywanych przez bonifratra, w tym „kpa wyniszczania", w ogóle byśmy sobie nie życzyli.

WYWIAD LEKARSKI

Przyjmując dziś pacjenta lekarz każdej specjalności zbiera tzw. wywiad. Nie inaczej było w czasach, kiedy lekarze posługiwali się podręcznikiem brata Ludwika. Sprowadzony do pacjenta cyrulik, w pierwszej kolejności „powinien się wypowiedzieć o mieyscu dolegającym, wypytać się o iego przyczynach, obeyrzeć skazy wielkość". W dalszej części znajdziemy kolejne wskazówki. Gdy na przykład chory ciężko oddychał i pluł spienioną krwią, należało u niego podejrzewać zranienie płuc, gdy nie mógł ruszać rękami lub nogami pewnie miał problemy z nerwami, obrażenia głowy miały zaś świadczyć o uszkodzeniu mózgu, a ciekнąca z rany maź o konsystencji mleka sugerowała obrażenia kiszek.

TOMASZ WOLFF

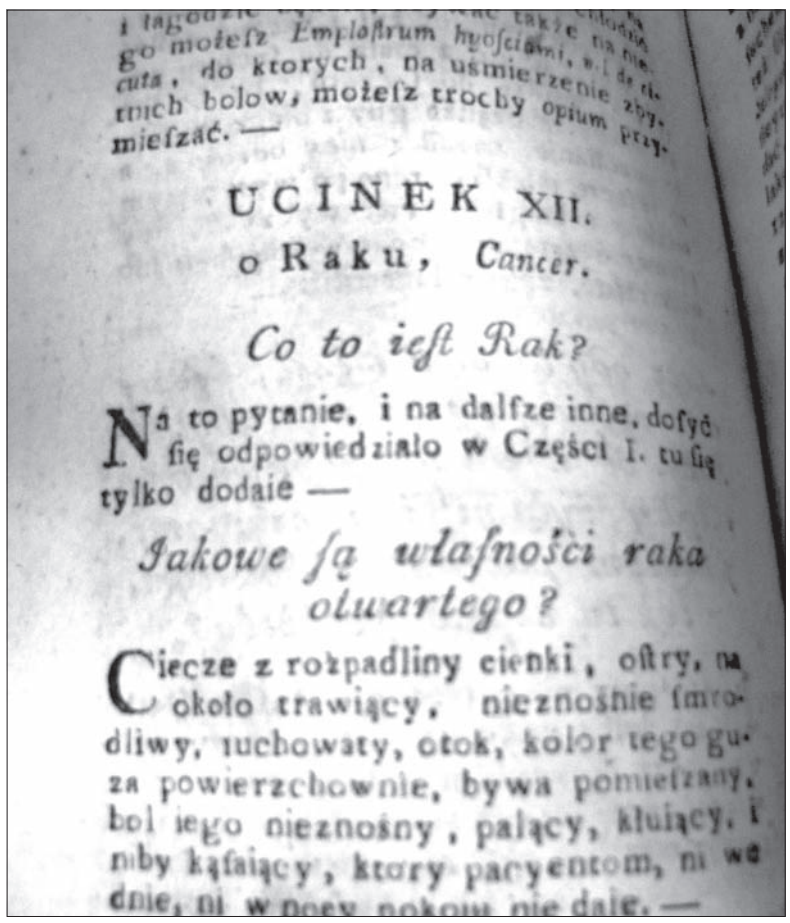
UCINEK XII.
o Raku, Cancer.
Co to ieſt Rak?
Na to pytanie, i na dalſze inne, dosyć ſię odpowiedziało w Części I. tu ſię tylko dodaie —
Jakowe ſą własności raka otwartego?
Ciecze z rozpadliny cienki, ostry, na około trawiący, nieznośnie smrodliwy, ruchowaty, otok, kolor tego guza powierzchownie, bywa pomieszany, bol iego nieznośny, palący, kłuiący, i niby kąſaiący, ktory pacyentom, ni we dnie, ni w nocy pokoiu nie daie. —

Fragment książki dotyczący walki z rakiem.

PARTNER PROJEKTU

Archiwum i Biblioteka OO. Bonifratrów w Cieszynie była jedną z placówek uczestniczących w projekcie „Ochrona i konserwacja cieszyńskiego dziedzictwa piśmienniczego", który został podsumowany przed kilkoma dniami. Osiem woluminów rękopisów poddano kompleksowej konserwacji w specjalistycznej pracowni, 1900 woluminów starodruków i książek dawnych, czyli tych wydanych przed 1950 r., przeszło prace introligatorskie. Placówka jest czynna w poniedziałki od godz. 13.00 do 17.00 oraz we wtorki w godz. 7.00-12.00. W środy, piątki i soboty możemy odwiedzić ją po uprzednim umówieniu się. **(wot)**

401 LAT W POLSCE

Konwent Zakonu Braci Miłosiernych jest obecny w Cieszynie od ponad 300 lat. Na łożu śmierci Adam Borek, właściciel Grodziszcza i Wędryni, postanowił postawić szpital dla swoich poddanych w tej ostatniej miejscowości. Opiekujący się nim bracia bonifratrzy przekonali jednak fundatora, żeby szpital urządzić w Cieszynie. Na miejscu było więcej chorych oraz medyków. Budowa rozpoczęła się w 1695 roku. Część braci mieszkała już zresztą w Cieszynie, bowiem prowadzili tu aptekę. Rok 1700 to uroczysta konsekracja kościoła bonifratrów. Z Wędryni do Cieszyna zabrali ze sobą zwłoki Adama Borka i jego żony. Małżeństwo zostało pogrzebane w krypcie kościelnej. Szpital braci bonifratrów działał do 1950 roku. Dziś bracia prowadzą zakład opiekuńczy oraz aptekę. W całej Polsce bracia prowadzą szpitale (między innymi w Krakowie), przychodnie, apteki, punkty charytatywne, domy pomocy społecznej. Oprócz Cieszyna, są obecni m.in. w Katowicach, Łodzi, Warszawie, Wrocławiu i Zakopanem. Przed rokiem minęło 400 lat od sprowadzenia do Krakowa braci bonifratrów. **(wot)**

Produkt regionalny? Tylko z góralską rozetą!

Siedemnastka producentów regionalnych z polsko-czesko-słowackiego pogranicza odebrała przed dwoma laty w słowackiej Oszczadnicy certyfikaty upoważniające ich do oznaczania swoich produktów marką ochronną „Górolsko Swoboda produkt regionalny®". Dziś posiadaniem marki może się pochlubić już 31 producentów, wytwarzających 33 produkty lub grupy produktów.

ZACZĘŁO SIĘ OD MIKROREGIONU

Pomysł przyznawania rzemieślnikom, rękodzielnikom, twórcom ludowym, rolnikom, małym i średnim firmom certyfikatów dla ich produktów lub dzieł artystycznych zrodził się w roku 2007, kiedy w Oszczadnicy powstał polsko-zaolziańsko-słowacki mikroregion „Górolsko Swoboda". Sygnatariuszami umowy byli wówczas wójt Oszczadnicy, Miloslav Šulgan, prezes Miejscowego Koła Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Jabłonkowie, Jan Ryłko, oraz prezes Oddziału Górali Śląskich Związku Podhalan w Istebnej, Piotr Kohut.

– Ten pomysł powstał jednak w naszym Kole PZKO w Jabłonkowie już dużo wcześniej, ale nie mieliśmy partnerów do jego realizacji. Kiedy jednak powstał mikroregion, mogliśmy zacząć działać. Z tym, że obecnie Oddział Górali Śląskich zastąpiła w nim Gromada Górali na Śląsku Cieszyńskim z Ustronia – mówi Leszek Richter, który jest regionalnym koordynatorem marki.

Pierwotnie mikroregion „Górolsko Swoboda" pokrywał teren dawnej parafii jabłonkowskiej, czyli Jabłonków, Czadcę i Istebną. Obecnie jednak znacznie się poszerzył. Jak mówi Richter, na Zaolziu sięga od Mostów koło Jabłonkowa, obu Łomnych i Bukowca po Wędrynię. Po stronie polskiej obejmuje teren od Brennej, przez Ustroń aż po Goleszów. Na Słowacji pokrywa największy region, bo należą do niego zarówno gminy leżące w dorzeczu rzeki Czadeczki (od Skalitego po Świerczynowiec), Oszczadnica, jak i te z dorzecza Kisucy (od Rakowej po Maków).

– Jako mikroregion nawiązaliśmy współpracę z organizacją pozarządową Regionalne Centrum Enwironmentalne z siedzibą w Pradze. Na dziś kontynuujemy ją z Apusem – informuje Richter. – To właśnie ta organizacja zaczęła wprowadzać marki regionalne w Czechach. Pierwotnie chodziło jednak o regiony, na terenie których leżą parki krajobrazowe, takie jak Beskidy, Karkonosze, Szumawa czy Góry Orlickie. Inicjatywa ty uzyskała znaczące wspacie z Islandii, Lichtensteinu i Norwegii w ramach Mechanizmów Finansowych EPG oraz Norweskiego Mechanizmu Finansowego. Te fundusze pomogły ruszyć z tą sprawą na większę skalę, również w innych regionach Republiki Czeskiej. Tych regionów założone przez nas Stowarzyszenie Marek Regionalnych skupia obecnie aż jedenaście.

PIERWSZE ROZETY ROZDANO W OSZCZADNICY

Pierwsze certyfikaty rozdano 7 marca 2008 roku w Oszczadnicy. Dokumenty z charakterystyczną góralską rozetą odebrała siedemnastka producentów dla szesnastu grup wyrobów regionalnych. – Certyfikaty przyznawane są z jednej strony naprawdę tradycyjnym wyrobom rzemieślniczym czy rękodzielniczym takim, jak biżuteria do strojów cieszyńskich lub wyroby kowalskie, typowym dla regionu produktom spożywczym, z drugiej – wyrobom sztuki ludowej, na przykład rzeźbom – mówi Leszek Richter.

Fot. JACEK SIKORA

Ten certyfikat to dla mnie przede wszystkim korzyść duchowa – mówi rzeźbiarz Paweł Kufa.

Certyfikaty przyznaje Komisja Certyfikacyjna, której przewodniczącym jest właśnie Richter. Oprócz niego jej członkami są przedstawiciele placówek fachowych lub samorządów z wszystkich trzech stron granicy, a także prezes Stowarzyszenia Marek Regionalnych z Pragi, Tereza Wyderka. – Jest ona Czeszką z Pragi, ale niedawno wyszła za mąż za cieszynianina o polskim rodowodzie, dlatego postanowiła nie dodawać do nazwiska typowej czeskiej końcówki „-ová" – dodaje Richter.

KRYTERIA SĄ OSTRE

Każdy produkt ubiegający się o markę „Górolsko Swoboda produkt regionalny®" musi spełniać kilka kryteriów. Najważniejszym jest to, że osoba prowadząca działalność gospodarczą, firma, organizacja musi posiadać zakład na terenie mikroregionu lub osoba fizyczna musi być na stałe zamieszkała na jego terenie.

– Oceniamy też jego wyjątkowość w odniesieniu do mikroregionu, tzn. w jakim stopniu wyrób jest wyprodukowany z miejscowych surowców – uściśla Richter. – Wpływ na ocenę produktu ma też kwestia tradycji – jak długo produkt lub technologia wytwórcza istnieje w regionie. Ważny jest też wkład rękodzieła – czy produkt wytwarzany jest rękami producenta, czy też jest wykonywany maszynowo. Oczywiście, można korzystać z maszyn, ale producent musi je wykonywać sam. Maszyna musi być narzędziem, a nie tylko wykonawcą. Pod uwagę bierzemy też przyjazność wobec środowiska, czyli kryteria ekologiczne. Liczy się ponadto to, na ile produkt jest charakterystyczny wyłącznie dla danego mikroregionu, czy występuje także w innych regionach.

ROZETA POMAGA TWÓRCOM I PRODUCENTOM

Posiadanie certyfikatu niesie z sobą pewne korzyści. Przede wszystkim producenci mogą swoje wyroby oznakować logo marki, czyli góralską rozetą. – Najważniejszy jest jednak mechanizm marketingowy – mówi Richter. – Mają oni z naszej strony bardzo bogatą ofertę udziału w imprezach rzemieślniczych w całym mikroregionie i poza jego granicami. Nie wszyscy żyją z rękodzielnictwa, ale ci, którzy w ten sposób zarabiają na chleb powszedni, doceniają tę pomoc z naszej strony. Wydaliśmy też zarówno ulotki, jak i katalogi w językach polskim, czeskim i słowackim, a także niemieckim i angielskim. Można je było – bo rozeszły się jak ciepłe bułeczki – zdobyć we wszystkich punktach informacji turystycznej od Czadcy aż po Cieszyn. Musimy więc zadbać o druk nowych katalogów.

Otmar Kantor, rzeźbiarz ludowy z Jabłonkowa, który otrzymał certyfikat już przed dwoma laty, zgadza się z Richterem. – Dzięki temu mogłem poznać bardzo fajnych ludzi z całego pogranicza, a przede wszystkim nawiązać ciekawe kontakty. W tej chwili wprawdzie musiałem z powodu choroby odłożyć dłuto i tylko jeżdżę po różnych imprezach, by podpatrzyć przy pracy kolegów. To też dużo mi daje.

Jego kolega z Mostów koło Jabłonkowa, rzeźbiarz Paweł Kufa, mówi jednak, że on materialnych korzyści z certyfikatu nie czerpie. – Ja nie sprzedaję swoich rzeźb w sklepach lub na jarmarkach, ludzie sami raczej przyjeżdżają do mnie i nie z powodu certyfikatu. Ale naklejkę z rozetą zamieszczam na każdej rzeźbie. Jestem bowiem dumny z tego, że mogę to robić, że doceniono moją twórczość. Ta rozeta to dla mnie przede wszystkim korzyść duchowa – twierdzi Kufa.

Bardzo zadowolona z posiadania góralskiej marki ochronnej jest Anna Procner z Istebnej. Prowadzi gospodarstwo agroturystyczne „Połom", a certyfikat otrzymała za placki „pieczóne na blaszi". – Wcześniej goście rzadziej do nas zaglądali. Teraz, kiedy dzięki katalogom i stronom internetowym, a głównie certyfikatowi, dowiedzieli się się o moim gospodarstwie i plackach. Teraz na brak klientów nie możemy narzekać – zapewnia pani Anna.

WKRÓTCE NOWE CERTYFIKATY

Komisja przyznająca certyfikaty spotyka się raz w roku. W tym roku przyzna markę nie tylko nowym kandydatom, ale odświeży też certyfikaty sprzed dwóch lat. Dokument obowiązuje bowiem tylko dwa lata, a tyle już minęło od pierwszej uroczystości ich przyznania w Oszczadnicy. Pojawią się też nowe katalogi, które będzie można zdobyć w centrach informacji turystycznej. – Certyfikaty zaś wręczone zostaną, tak jak w roku ubiegłym, podczas Gorolskigo Święta w Jabłonkowie – dodaje Richter.

Pytam, kiedy w najbliższym czasie będziemy mogli zobaczyć posiadaczy certyfikatu „Górolsko Swoboda produkt regionalny®" na żywo, przy pracy. – Jak już informowałem, wychodzimy już też poza region i najbliższa taka okazja będzie na Jarmarku Wielkanocnym w Ostrawie, który odbędzie się na Placu Aloisa Jiráska. Na pewno warto tam wpaść, zwłaszcza że będzie tam można popróbować także typowych góralskich dań, które przygotuje Miejscowe Koło PZKO w Jabłonkowie – zaprasza Leszek Richter.

JACEK SIKORA

REKLAMA

RESTAURACJA DWORCOWA
Czeski Cieszyn, Tel. 558 711 594
Otwarte codziennie!
- przyjemna atmosfera
- kuchnia domowa
- bar szybkiej obsługi
- możliwość organizowania imprez towarzyskich
GL-070

GL-115

POLSKA FIRMA REMONTOWO-BUDOWLANA
oferuje
kompleksowe wykończenia wnętrz
płyty kartonowo-gipsowe
(sadrokarton)
tynki cienkowarstwowe
tapety natryskowe
system DIACOLOR i GOTELE
Andrzej Stuchlik, tel. +48 501 080 378
e-mail: andrzejstuchlik@o2.pl
www.stuchlik.com.pl
GL-187

GL-186

Spacer z Janem Kubikiem

Jan Kubik bez przesady może powiedzieć, że korzenie jego rodziny mocno wrosły w Wędrynię. W tej rozległej, dziś liczącej 4,2 tys. mieszkańców miejscowości, urodzili się jego rodzice, on sam, a także jego nieżyjąca już żona. Mieszkają tu obie córki Kubika, które tak samo jak obecnie wnuczki, chodziły do miejscowej polskiej szkoły i przedszkola.

Wędrówkę rozpoczynamy przed domem, który Jan Kubik wybudował z żoną.

Tu nasz przewodnik się urodził. Pamięta, że w maju 1945 roku na podwórze wjechali na koniach rosyjscy żołnierze.

TRZY DOMY

Spacer po Wędryni rozpoczynamy przed domem naszego przewodnika. To trzecie miejsce, w którym mieszka. Tuż obok leżą betonowe rury, pracują koparki. W związku z budową kanalizacji gmina zamieniła się w jeden wielki plac budowy. Ten dom Jan Kubik wybudował wraz z żoną. Wprowadzili się do niego w 1973 roku. Dziś dzieli go z rodziną młodszej córki, starsza wybudowała własny dom obok. – Urodziłem się na drugim końcu wioski, w „drzewiońce", gdzie mieszkali rodzice mojej matki. W 1946 roku, gdy miałem 9 lat, ojciec zginął w wypadku w hucie. Mama w kilka lat później wyszła ponownie za mąż i z ojczymem wybudowali nowy dom. Mieszkałem tam z nimi przez siedem lat, nim w 1959 roku się ożeniłem i przeniosłem do domu rodziców żony, na Czornowski – opowiada Jan Kubik. Sam, podobnie jak jego ojciec, związał z Hutą Trzyniecką całe swe życie zawodowe. – Zaczynałem od zawodu tokarza, a na emeryturę odchodziłem ze stanowiska ekonomisty – mówi.

KRZYŻ, A ZA NIM LODOWISKO

Podjeżdżamy pod stary kamienny krzyż, ufundowany w 1896 przez miejscowych gospodarzy Jana i Zuzannę Biłków. Kawałek dalej był kiedyś staw. Dziś jest zasypany, nie ma po nim śladu. – Tu grywano w hokeja. Koło tafli były bandy, lodowisko było sztucznie oświetlone – wspomina Kubik. – W latach 50. ub. wieku działała w Wędryni drużyna hokejowa. Rozgrywała mecze z innymi okolicznymi drużynami. Ja sam nie grałem, ale chodziłem kibicować kolegom. Nie mogłem być w drużynie, bo w tym czasie uczyłem się w szkole przemysłowej w Karwinie i mieszkałem w bursie w Orłowej. W rodzinnej wiosce bywałem rzadko.

Koło dawnego lodowiska prowadzi pod górę asfaltowa droga. – Udało się ją wybudować, dopiero gdy oderwaliśmy się od Trzyńca – mówi nasz przewodnik. Wędrynię przyłączono do miasta w 1980 roku, w 15 lat później odzyskała samodzielność. Kubik uważa, że gminie zdecydowanie wyszło to na dobre. Wylicza inwestycje z ostatnich lat: nową drogę, wodociąg i gazociąg, dom opieki społecznej w Wędryni-Zaolziu. Nasz rozmówca był przewodniczącym komisji wyborczej w pierwszych wędryńskich wyborach samorządowych. Mówi, że władze Trzyńca paradoksalnie pomogły w oderwaniu się Wędryni. Zamierzały tu wybudować wysypisko śmieci. To na tyle zbulwersowało mieszkańców, że w referendum większość z nich opowiedziała się za samodzielnością.

Tablica informuje, że krzyż został ufundowany w 1896 roku przez Jana i Zuzannę Biłków. Kawałek stąd znajdował się kiedyś staw, na którym grano w hokeja.

TU PALONO WAPNO

Jedziemy do wędryńskiej atrakcji turystycznej – Wapiennych Pieców. Dowiaduję się, że piece zbudowano już na początku XIX wieku. W tym okresie w Wędryni wydobywano rudę żelaza dla huty w Ustroniu, a później również dla nowo uruchomionej huty w Trzyńcu. W tym okresie zaczęto również wydobywać w trzech łomach skałę wapienną. W wapiennicach z dwoma obrotowo-szybowymi piecami (w miejscowej gwarze zwanymi „wopienkami") poddawano ją dalszej obróbce i wypalaniu. Jan Kubik pamięta, że piece były czynne jeszcze po II wojnie światowej. – Trudnili się tym dwaj miejscowi mieszkańcy – Jan Niedoba i Józef Gociek. Dziś nazwalibyśmy ich drobnymi przedsiębiorcami. Widziałem, jak ten proces wygląda. Na górze łamał się kamień, który wózkiem zwożono do pieców i sypano do środka. Tam go wypalano. Z dołu wylatywały bryły surowego wapna – wyjaśnia. W przyległych trzech łomach do dziś można znaleźć pozostałości skał wapiennych.

ODNALEZIONE ŹRÓDŁO

Zawracamy (jadąc dalej, dotarlibyśmy do Polski) i jedziemy pod górę, pod prąd Wędryńki, by dotrzeć jak najbliżej jej źródeł. Z miejsca, w którym zostawiamy samochód, rozciąga się piękny widok na okoliczne wzgórza. – Tam jest Praszywa, przez nią chodziłem z kolegami na piechotę – a w zimie na nartach – do szkoły zbiorczej w Bystrzycy – mówi 74-latek. W czasach jego dzieciństwa w Wędryni były tylko niższe klasy, starsi uczniowie musieli chodzić do Bystrzycy. O autobusach szkolnych nie było mowy. Do wyboru były własne nogi, narty lub rower. Na rowerze dało się spokojnie jechać główną drogą, ruch był znikomy. Kubik mówi, że pierwszy samochód pojawił się w Wędryni dopiero w 1956 roku. – Główna droga wygląda właściwie wciąż tak samo, z tym, że wtedy nie było na niej prawie żadnego ruchu, a teraz przejeżdża przez nią 15 tys. pojazdów na dobę – zauważa. Dopiero później otwarto w Wędryni polską szkołę dziewięcioletnią, która działa do dziś. Tak samo przedszkole, do którego nasz przewodnik każdego ranka odprowadza najmłodszą wnuczkę.

Stajemy na brzegu rzeczki Wędryńki. W tym miejscu łączą się w jedno jej dwa odnóża. Gdybyśmy szli dalej pod prąd, dotarlibyśmy do źródeł. Jeszcze kilka lat temu Jan Kubik nie wiedział, skąd dokładnie potok wypływa. – W naszym PZKO-wskim Klubie Seniora miewamy prelekcje. Pewnego razu, jakieś pięć lat temu, opowiadał o swych wojażach Bogusław Drózd , też mieszkaniec Wędryni, który był m.in. w Andach i Himalajach. Wtedy spytałem go: „Boguś, zjeździłeś cały świat, a czy wiesz, gdzie są źródła Wędryńki?" Nie wiedział. Ja też nie wiedziałem. Ale obiecałem kolegom z Klubu Seniora, że ich tam zaprowadzę – wspomina Kubik. We dwójkę, razem z Tadeuszem Rabinem, ruszyli szukać źródeł. Gdy im się to udało, nawiązali kontakt z gminą. Władze gminne zapewniły materiał na jego obmurowanie. Zainstalowano tablicę informacyjną w językach czeskim i

XIX-wieczne Piece Wapienne to dziś atrakcja turystyczna. Jeszcze po II wojnie światowej palono w nich wapno.

wzdłuż Wędryńki

Zdjęcia: MAREK SANTARIUS

Przed dawną gospodą nazywaną „Górniónką", która jest dziś ruderą.

W „Czytelni" Jan Kubik spotyka się z kolegami w Klubie Seniora.

polskim, umieszczono kierunkowskazy. Źródło Wędryńki stało się jednym z punktów kontrolnych majowych Rajdów Wędryńskich, które corocznie organizują wspólnie Polskie Towarzystwo Turystyczno-Sportowe „Beskid Śląski" i władze gminy.

ROSJANIE WJECHALI NA KONIACH

Ruszamy w kierunku domu, w którym Jan Kubik się urodził. Po drodze pokazuje nam domy znanych osób – dyrektora Huty Trzynieckiej Jerzego Cienciały, właściciela jednego z dużych biur obrotu nieruchomościami, a także dom, w którym mieszka z rodzicami Ewa Farna. Wylicza również nazwiska „zwykłych" mieszkańców, których domy mijamy. Wiele rodzin jest polskich. Nic dziwnego, Wędrynia to – według ostatniego spisu ludności – czwarta pod względem odsetka Polaków gmina na Zaolziu.

Drewniana chałupka, w której Kubik przyszedł na świat i spędził dzieciństwo, wygląda malowniczo, jest zadbana. – Teraz należy do pewnej rodziny z Czeskiego Cieszyna, która przerobiła ją na dom letniskowy – mówi. Stoimy na trawiastym podwórku. Mężczyzna przypomina sobie wydarzenie, które do dziś utkwiło mu w pamięci. – To było drugiego lub trzeciego maja 1945 roku. Na nasze podwórze wjechali na koniach dwaj rosyjscy żołnierze. Miałem wtedy dziewięć lat, nie pamiętam dokładnie, czego chcieli, zapamiętałem głównie te konie.

Na brzegu Wędryńki, której źródła są jednym z punktów Rajdu Wędryńskiego.

OD »GÓRNIÓNKI« DO »CZYTELNI«

Pytamy naszego rozmówcę, czy ma w Wędryni ulubioną gospodę. – Miałem, ale już jej nie ma. Nazywała się „Górniónka", za nią były duży staw i młyn. Dziś to ruina. Część, w której była sala taneczna, jest wyburzona. Kubik przekonuje, że oryginalne są jedynie drzwi do wyszynku, do którego chodził z kolegami. Dlaczego właśnie tu? – Bo tu miałem blisko – pada prosta odpowiedź. Dziś spotyka się z kolegami w Klubie Seniora w „Czytelni". „Czytelnia", należąca do MK PZKO, to ośrodek życia kulturalno-społecznego w Wędryni. Odbywają się tu bale i imprezy rodzinne. Niezwykle popularny jest pezetkaowski „Bal Ostatkowy". – Sala wtedy pęka w szwach, przychodzi 250-300 osób. Więcej już by się nie zmieściło – mówi Kubik, gdy zatrzymujemy się przed budynkiem. Na tym jednym balu kończącym karnawał nie koniec. Osobno, po „Ostatkach", odbywa się „Bal Seniora". – Oczywiście przychodzą na niego nie tylko seniorzy, ale także seniorki, bo co byśmy tam – sami mężczyźni – robili? – śmieje się. – Bywa zwykle ok. 60 osób. To bardzo fajna impreza.

Żegnamy się z Janem Kubikiem w pobliżu jego domu. Wjeżdżamy na główną drogę w kierunku Trzyńca. Niedaleko stąd Wędryńka wpada do Olzy. Wędrynia się kończy, zaczynają się Łyżbice. Te zostały przyłączone do miasta zaraz po II wojnie światowej i – w odróżnieniu od Wędryni – na tyle zrosły się z Trzyńcem, że najprawdopodobniej nigdy już się od niego nie oddzielą.

DANUTA CHLUP

REKLAMA

Elmax® elektro

AMPLITUNER YAMAHA RX-V365

TOP PRODUKT
Wysoka jakość dzwięku
5-kanałowy systém surround (525 W = 105 x S)
Przetworniki C/A 192 kHz/24-bity dla wszystkich kanałów
Wysoka moc dynamiczna, niska impedencja
Wysoka jakość obrazu
HDMI przełączalne (2 wejścia / 1 wyjście zgodne z 1080p, repeater 1080p/24Hz)
Obsługa Deep Colour oraz x.v. Colour przez Advanced Features
Funkcje zaawansowane

CENA PROMOCYJNA 4 990,- Kč
CENA DETALICZNA 8 990,- Kč

Sklepy ELMAX ELEKTRO w regionie: CZ. CIESZYN, Rynek CSA HAWIERZÓW, DT ELAN ◆ KARWINA, Tř. Osvobození TRZYNIEC, centrum Slovan ◆ JABŁONKÓW, stara poczta
www.elmax.cz

GL-160

GL162

Koło PZKO z bocianem w herbie

Rozciągające się pod stokami Kiczery i Kozubowej Boconowice to wprawdzie wieś rozległa, ale liczy zaledwie 430 mieszkańców, którzy mieszkają w 114 domach rodzinnych. Polaków jest 132, czyli około jednej trzeciej mieszkańców. W Miejscowym Kole Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego działa ich 113.

KWIATY DLA PAŃ

Boconowice znam doskonale. Urodził się tam mój ojciec, poeta Władysław Sikora, i napisał o swojej wsi sporo wierszy, powieść „Za ojcem idę", wspominał o niej w książce „Ojcowizna". Do dziś mieszkają w Boconowicach, których nazwa ma pochodzić od bocianów, dwie moje ciotki i kilku kuzynów. Idę więc bez zastanawiania się. Mijam szkołę z wieżyczką – zamknięto ją już, dziś jest tu już tylko czesko-polskie przedszkole. Idę koło Urzędu Gminy. Na obu budynkach (a także na dworcu kolejowym) także polskie napisy. Do Domu PZKO to już niedaleko. Ostatnio nie bywałem tu zbyt często, ale pamiętam go z wesela kuzynki oraz jednego z sejmików Kongresu Polaków.

W kuchni i niedużej sali krzątają się już przedstawiciele „brzydszej części" Koła. Jest niedziela, na następny dzień będziemy świętować Międzynarodowy Dzień Kobiet. – Wprawdzie po 1989 roku także większość odrzuciła to święto, mówiąc, że jest komunistyczne, ale u nas nie zapominamy 8 marca o naszych koleżankach – wyjaśnia Jan Szkandera, jeden z weteranów. Zdradza, że w zarządzie Koła działa już od 42 lat. Jego kolega z zarządu, Zygmunt Branny pracuje w Kole krócej. Pochodzi z Czeskiego Cieszyna. Do Boconowic się przyżenił: – Zawsze kupujemy kwiaty, czekoladę, przygotowujemy posiłek. Tym razem będzie też prelekcja Józefa Lipowskiego o podróży do Peru. Może być fajnie – zachęca mnie do przekroczenia progu siedziby Koła.

Święto kobiet przyciągnęło sporą grupkę PZKO-wców płci obojga. Kiedy kończy się oficjalna, kwiatowa część, prezes Koła, Anna Bury, zaprasza mnie i kilku kolegów z zarządu do kuchni. Tam nie będziemy przeszkadzać świętującym.

BOCONOWICE TO CZTERY REJONY

– Nasze Koło liczy obecnie 113 członków, tych aktywnych może być 25, 30... – mówi prezes Anna Bury. Jej koledzy jednak oponują. Danuta Branna, członkini komisji kontrolnej uważa, że aktywnych jest dużo więcej boconowian. – Pracujemy tu w czterech rejonach i od lat funkcjonuje u nas taki system, że każdy z nich odpowiada za pewną imprezę i mobilizuje swoich członków. Ale stale się to zmienia, żeby jedna impreza nie została na stałe przypisana jednemu rejonowi. Tak samo zmieniamy się w naszym stoisku na Gorolskim Święcie – wyjaśnia Branna.

Prezes Bury dodaje, że rejony to: Zowodzi, Dwór, Hósarze i Czyrne. Główne imprezy zaś to udział w Gorolskim Święcie, bal PZKO-wski, obchody Dnia Kobiet, Mikołaja, smażenie jajecznicy, wycieczka. Kiedyś były też festyny szkolne, ale kiedy szkołę zlikwidowano (pod koniec lat 70. ubiegłego wieku) na festyn trzeba się udać do Jabłonkowa. – Ale zastanawiamy się, czy do tej tradycji festynowej nie powrócić, bo to były fajne zabawy – mówi Anna Bury.

Główną imprezą dochodową jest Gorolski Święto. Boconowianie mają tam własną chatkę góralską, na której widnieje bocian, symbol wioski. – Nasze stoisko znane jest z tego, że oferujemy przede wszystkim typowe góralskie dania związane ze świniobiciem i kapuśnicę. Ludzie do nas zawsze chętnie przychodzą – zapewnia Danuta Branna.

Boconowice mają długoletnie tradycje teatralne. Pierwsze sztuki grali PZKO-wcy pod przewodnictwem Wilhelma Słowiaczka już pod koniec lat 40. Dzisiaj zespół już nie działa, ale przedstawienia, wydarzenia kulturalne dla całej wsi, pozostały. – Zapraszamy zespoły z sąsiednich Kół: Milikowa-Centrum, Łomnej Dolnej. Przedstawienia zawsze odbywają się w remizie strażackiej, bo nasz Dom PZKO jest za mały. A w remizie jest scena – wyjaśnia Branna.

Boconowianie ubolewają też trochę, że nie ma już regularnych wystaw, które organizował kiedyś Klub Kobiet. Panie już się nie spotykają. Pytam jednak o inicjatywę sprzed dwóch lat. Wówczas Koło chciało wspólnie z władzami gminy urządzić wystawę o historii wsi. – W końcu musieliśmy z niej zrezygnować. Zaapelowaliśmy do ludzi, żeby wypożyczyli nam na wystawę zdjęcia, narzędzia. Za mało było jednak eksponatów. Dlatego zorganizowaliśmy tylko małą wystawkę zdjęć z historii Koła w naszej salce – odpowiada Branna.

MŁODZIEŻ ZNÓW SIĘ MOBILIZUJE

Klubu Kobiet już nie ma. Ale boconowianie chwalą się, że wznawia powoli działalność Klub Młodych.

Fot. DANUTA BRANNA

Fajnie jest się spotkać w gronie przyjaciół, na przykład przy opiekaniu kiełbasek.

Fot. JACEK SIKORA

Zarząd boconowickiego MK PZKO, klęczą (od lewej): Zygmunt Branny i Jan Szkandera; stoją: Antoni Hamrozi, Jerzy Tacina, Anny Bury, Jerzy Ćmiel, Jan Świerczek, Stanisław Martynek, Iwana Hamrozi i Maria Szkandera.

Także ten ma w Boconowicach długoletnie tradycje. Już w 1947 działało tu Koło Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, po likwidacji SMP zaś jego członkowie wstąpili w szeregi PZKO. Klub Młodych powstał pod koniec lat 60. Na początku XXI wieku Klub się rozpadł, ale teraz ponownie zaczyna wznawiać działalność.

– Miejmy nadzieję, że młodym się uda – mówi Jan Szkandera. Wspomina, jak bardzo aktywny był Klub Młodych w latach 60. ubiegłego wieku. – Przyjeżdżali na nasze imprezy koledzy z Jabłonkowa, Mostów, Jasienia, Milikowa... Nawet kilku z nich się później przyżeniło. Doceniano naszą pracę, raz wyjechaliśmy w nagrodę za pracę do Polski – na cały tydzień, do Koszęcina, siedziby zespołu „Śląsk".

O pracy w Klubie Młodych wspominają też Anna Bury i Danuta Branna. – Mieliśmy raz taki szałowy program na MDK, że do dziś panie wspominają z łezką w oku. Śpiewaliśmy: „Hej baby, baby nad babami" a sala szalała – śmieje się pani prezes. Branna i Szkandera mówią o spektaklach, które młodzi boconowianie wystawiali na przeglądach małych form scenicznych Melpomenki. – Graliśmy jednak nie tylko sztuki eksperymentalne, ale także bardziej klasyczne. Wyjeżdżaliśmy z przedstawieniami do Łomnej, Mostów.

Zdarzały się zabawne historyjki. W sztuce Władysława Młynka „U nas dóma" jeden z aktorów miał powiedzieć ze sceny cytat „Errare humanum est". Na scenie odjęło mu na chwilę mowę, zapomniał cytatu. – Nie speszył się jednak, zaimprowizował, a my zbaranieliśmy. Ze sceny padły bowiem słowa: „Humanum est ororito!". Po prostu twórczo rozwinął tekst – wspomina Branna.

DOM CIASNY, ALE WŁASNY

Swoją siedzibę boconowiccy PZKO-wcy wybudowali w latach 60. – W ramach akcji „Dwadzieścia świetlic na 20-lecie PZKO – mówi Jan Szkandera. – Stoi w miejscu, gdzie gmina chciała wznieść dom usług. Ale udało nam się przekonać władze, że mamy lepszy pomysł.

Koło urządza w Domu PZKO swoje imprezy, wynajmuje go na imprezy rodzinne swoim członkom i innym mieszkańcom gminy i okolicznych wiosek. Uzyskane za wynajem pieniądze to znaczący dochód Koła. – Ale to za mało, żeby pokryć wszystkie koszty niezbędnych remontów. Wtedy wspomaga nas gmina. A w tym roku szykujemy się do remontu dachu i tę inwestycję dofinansuje Stowarzyszenie „Wspólnota Polska" – zapewnia Anna Bury.

PROBLEMY? MAŁO NAS...

Pytam o problemy. Anna Bury na chwilę milczy, później pada odpowiedź: – Mało nas, ubywa ludzi chętnych do pracy. Starsi członkowie, którzy byli filarami Koła, odeszli na emeryturę, mało ich widać na imprezach. Nas zaś, średnie pokolenie, pochłania praca zawodowa, rodzina. Czasu na pracę społeczną jest za mało. Ale wszystko wskazuje na to, że mamy następców. Klub Młodych zaczyna przecież działać.

Danuta Branna dodaje: – Boconowice są jednak tak małą wioską, że bywa, iż w pewnym czasie w Klubie Młodych działają same dziewczyny, albo sami chłopcy. A wiadomo, że młodzi chętniej się spotykają w mieszanym towarzystwie. W przeciwnym razie szukają towarzystwa gdzie indziej – w klubach lub zespołach w innych wioskach. To bardzo dobrze, że tam działają. Ale miejmy nadzieję, że bardziej aktywnie będą się też udzielać w swojej wsi rodzinnej i w końcu przejmą od nas pałeczkę.

JACEK SIKORA

SONDA: POWIEDZIELI O SWOIM KOLE – I NIE TYLKO

MARIA BRANNA, psycholog

Kiedyś działał u nas Klub Młodych, był bardzo prężny, ale z biegiem lat młodzieży ubywało i niemalże zaniknął. Teraz jednak, bodajże przed dwoma laty kilka osób postanowiło Klub Młodych wznowić. Na razie poniekąd raczkuje, spotkania odbywają się nieregularnie, ale fajnie jest, że coś znowu się dzieje. Na czele młodych stoi Erich Sikora junior, obecnie uczeń czeskocieszyńskiego gimnazjum. Ostatnio młodzi zorganizowali turniej tenisa stołowego. Przyznam jednak, że nie uczęszczam na spotkania Klubu Młodych. Po pierwsze – pracuję poza Zaolziem, a poza tym to już trochę nie moja generacja...

MAREK SŁOWIACZEK, przedsiębiorca prywatny, członek gminnej Komisji ds. Mniejszości Narodowych

Stosunki polsko-czeskie w naszej wsi układają się raczej dobrze, nie ma „aktów przemocy". Niemniej kiedy zaczęliśmy w Boconowicach wprowadzać dwujęzyczne nazewnictwo, od razu ktoś zamalował tablice. Napisy na Urzędzie Gminy, na przedszkolu są w porządku, ale wandale od razu zamalowali tablice wjazdowe i wyjazdowe. O dziwo jednak, stało się tak tylko w jednym miejscu, gdzie stykają się granice Boconowic, Łomnej Dolnej i Jabłonkowa. Od strony Milikowa wszystko jest w porządku. Zadecydowaliśmy, że nie będziemy zamalowanych tablic czyścić, ale wkrótce powinny się pojawić nowe, już zgodne z nową ustawą. **(kor)**

Po raz kolejny spotykamy się na uczcie filmowej. Od ostatniego wydania PopArtu pojawiło się kilka ciekawych nowości filmowych, wygląda na to, że po długim czasie znowu warto wybrać się do kina.

DUŻA RECENZJA

Biała wstążka (2009)

Wszyscy wiemy, że wiejscy ludzie są prości, uczciwi i szlachetni, chodzą w ładnych strojach, bawią się przy skocznej muzyce i żyją w zgodzie z przyrodą. Dlatego niepokój wzbudza w nas każde dzieło sztuki, które odkrywa demony ukryte w zamkniętej społeczności i wymiata kąty w których czai się Zły.

Właśnie taki jest najnowszy film Michaela Hanekego. Reżysera, który nie boi się trudnych, czasami wręcz makabrycznych tematów, oraz – co w dzisiejszych czasach wyszło już z mody – pytań o kondycję stosunków międzyludzkich.

Haneke ma na swoim koncie kilka niezwykłych filmów, spośród których największy rozgłos uzyskała jego ekranizacja skandalicznej powieści „Pianistka" austriackiej noblistki Elfriede Jelinek. Jego najnowsze dzieło jest jednak unikatowe, zarówno w jego prywatnej filmografii, jak i filmografii europejskiej.

Pierwszym ciekawym aspektem jest rama czasowa – akcja rozgrywa się bowiem w ostatnich miesiącach poprzedzających pierwszą wojnę światową. Całą historię opowiada stary człowiek, który w młodości pracował jako nauczyciel w małej, nudnawej austriackiej wiosce. Jej mieszkańcy żyli w spokojnej symbiozie z baronem z pobliskiego zamku – barona nikt specjalnie nie kochał, ale ludzie respektowali go jako sprawiedliwego pracodawcę.

Pewnego dnia miejscowy lekarz został poważnie ranny po upadku z konia, który potknął się o umyślnie naciągnięty drut. Od tej chwili w wiosce zaczynają się mnożyć kolejne tragedie i wypadki – gdy jeden z kolejnych ekscesów dotknie rodzinę barona, równowaga zostaje ostatecznie zachwiania. Ludzie przestają sobie ufać, w wiosce narasta atmosfera niepokoju, którego kulminacja zejdzie się w czasie z wybuchem pierwszej wojny światowej.

Film jest jednak czymś o wiele bardziej cennym niż zwykłą detektywistyczną opowiastką. W bezprecedensowy sposób została tutaj nakreślona struktura patriarchalnej rodziny tuż przed wojną, która „pogrzebała wiek XIX". Intymny wgląd w prywatne życie kilku rodzin koncentruje się przede wszystkim na surowych, często wręcz despotycznych ojcach, którzy bezwzględnie karzą wszelkie oznaki nieposłuszeństwa. Pod fasadą „porządnej rodziny" przez całe lata ukrywane są duże i mniejsze grzechy, co w końcu prowadzi do powstania nieznośnego nadciśnienia.

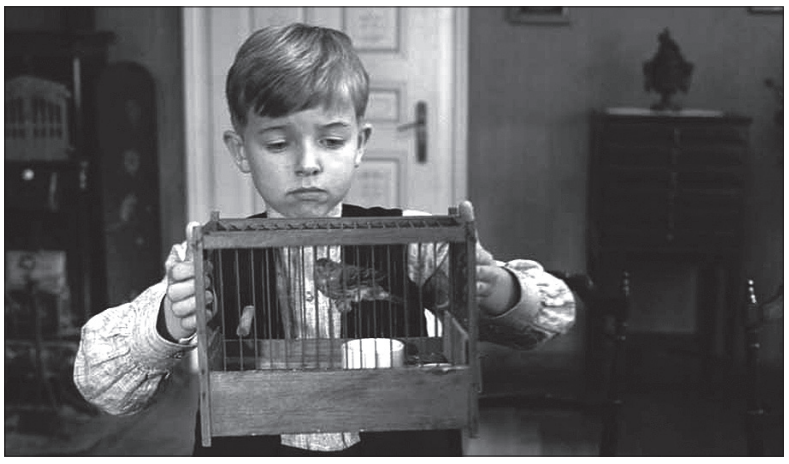

Film jednak – być może wbrew oczekiwaniom niektórych widzów – nie proponuje jasnych odpowiedzi i nie zamyka wszystkich historii w nim zawartych. Wraz z nadejściem napisów końcowych żegnamy wszystkie poznane postacie i ich małe nieszczęścia. Tak, jak w prawdziwym życiu. Wpadamy na chwilę w życie codziennych bohaterów i ponownie je opuszczamy, bez możliwości poznania jednoznacznego zakończenia i puenty, a tym bardziej radosnego happy endu.

Film został pierwotnie nakręcony w kolorze, jednak twórcy zdecydowali się przerobić go na czarno-biały. Kamera zachowuje się tutaj raczej jak aparat fotograficzny – rejestruje precyzyjnie skomponowane ujęcia scenerii, wnętrz i ludzkich twarzy. Właśnie to kojące, klasyczne piękno obrazu najbardziej kontrastuje z chaosem ludzkich uczuć – pozytywnych i negatywnych. Z punktu widzenia techniki „Biała wstążka" to arcydzieło, idealna praca dyplomowa scenarzysty, reżysera, montażysty i operatora kamery. Obowiązkowa lektura dla fanów kina, obowiązkowa lektura dla ludzi zafascynowanych historią XX wieku.

Na koniec małe zwierzenie. Z racji mojego chłodnego stosunku do języka Goethego przez długi czas omijała mnie kinematografia niemiecka. A szkoda, okazało się bowiem, że w ciągu kilku lat ominęły mnie bardzo ciekawe perełki – najnowsza produkcja Hanekego ostatecznie przełamała moje opory. Przyznaję – Niemcy potrafią tworzyć niesamowite kino.

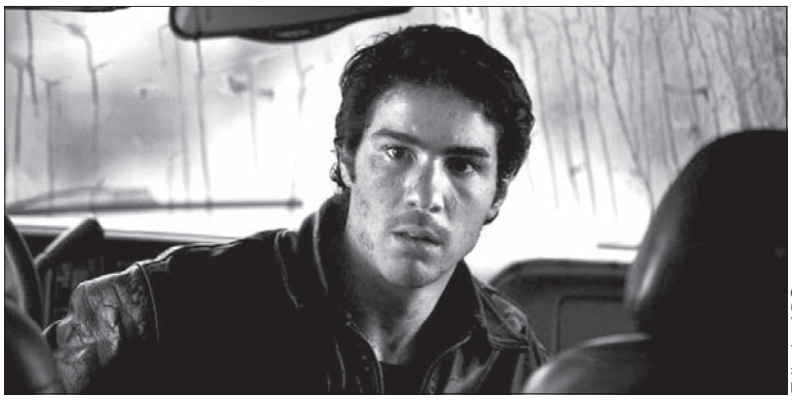

Zdjęcia: ARC

ŚWIEŻE BUŁECZKI

* **Biała wstążka** opisana powyżej to jeden z kilku filmów, które w najbliższym miesiącu będzie można obejrzeć w miejscowych klubach filmowych. Oprócz niej wielbiciele ruchomych obrazków mogą podziwiać klasykę kina „noir" z Humphrey'em Bogartem w roli głównej – tym razem postać słynnego detektywa Philipa Marlowe'a wystąpi w filmie „Wielki sen" (The Big Sleep, 1946). Kolejną ciekawą pozycją jest nowość – głośny francuski dramat „Prorok". Film opowiada historię Malika, młodego Araba, który trafi do więzienia. Niepozorny chłopak zainteresuje szefa korsykańskiej mafii, zacznie więc dla niego spełniać różne małe zadania. Malik stopniowo nabiera jednak wprawy, żółtodziób zamienia się w inteligentnego i odważnego mężczyznę, który stwierdza, że pora stanąć na własnych nogach.

* **Moon** to bardzo ciekawa pozycja nie tyle dla fanów sci-fi, co właśnie dla ludzi, którzy z różnych powodów nie trawią fantastyki naukowej. Kameralny dramat przypomina ekranizację jakiegoś klasycznego opowiadania, stanowi ciekawe połączenie „Odysei Kosmicznej 2001" i „Solaris". Sam Bell od kilku lat jest jedynym człowiekiem sterującym machinami wydobywczymi na Księżycu. Raz na jakiś czas rozmawia z szefami lub z rodziną, jego jedynym towarzyszem w tej klaustrofobicznej atmosferze jest komputer dbający o jego ustabilizowany stan fizyczny i psychiczny. Pewnego dnia Sam zostaje ranny w wypadku – gdy się obudzi, okazuje się, że komputer przygotował dla niego zastępcę, którym okazuje się być... drugi Sam. Bohater początkowo uznaje to za halucynacje spowodowane szokiem pourazowym, jednak stopniowo z siatki dziwnych wydarzeń zaczyna się wyłaniać odpowiedź. Odpowiedź, której odkrycie może być o wiele bardziej bolesne, niż niepewność i nieświadomość. Wyśmienita rola Sama Rockwella, genialna muzyka Clinta Mansella (kompozytora słynnej ścieżki dźwiękowej do „Requiem dla snu").

Wystarczy już na dzisiaj. Pora ruszyć tyłki od telewizorów i ukryć się w ciemnej sali projekcyjnej. Do zobaczenia w kinie, do przeczytania na łamach przyszłego PopArtu!

Rubrykę przygotował:
DAREK JEDZOK

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 3. zespół muzyczny z Liverpoolu **9.** wodę podgrzeje **10.** wybitne uzdolnienie **11.** trójporozumienie **12.** gatunek narcyza **13.** wręczany absolwentom **14.** artyleryjska kanonada **18.** kukiełka jak rękawiczka **21.** restauracyjka **25.** żydowski nauczyciel zakonu **26.** płowy koń **27.** nad Atenami **28.** twórca spektografu **31. ROZWIĄZANIE DODATKOWE (Walczył także o niepodległość Stanów Zjednoczonych) 38.** imię Destinowej **39.** najdłuższy na Ziemi **40.** potrawa z polędwicy wołowej **41.** włoska stacja TV **43.** czyni złodzieja **44.** kukła za witryną **47.** chlorek amonu **50.** prezent dla dziecka **54.** powyżej oczu **55.** imię Kleksa z „Akademii" **56.** międzynarodowy pakt **57.** szlachetny metal **58.** rymowana zagadka **59.** rybożerny ptak.

PIONOWO: 1. smukłe drzewo **2.** cesarz bizantyjski **3.** ozdobny wisiorek **4.** „At" **5.** rodzaj samosądu **6.** para małżeńska **7.** owalna figura **8.** święty z Teb **15.** złośliwe szyderstwo **16.** chwilowa zmiana tempa w utworze **17.** sprzymierzeńcy **18.** przebywanie **19.** umiarkowane zimno **20.** nielot z Ameryki **22.** znana grecka wyspa **23.** stolica Boliwii **24.** miasto Jana – podróżnika **29.** głębinowa skała metamorficzna **30.** nóż ciesielski używany do korowania **32.** główna tętnica **33.** biokatalizator **34.** szwedzkie imię żeńskie **35.** sierpniowa solenizantka **36.** z ciężarkami na wadze **37.** łódka eskimosa **42.** spray w butli **45.** pośredni podatek na artykuły spożywcze **46.** odmiana pierwiastka **47.** pokaz filmowy **48.** kraj Kadafiego **49.** księżniczka Burgunda **51.** pismo niewidomych **52.** poprzeczny układ nitek w tkaninie **53.** promieniotwórczy metal.

Opr. JO

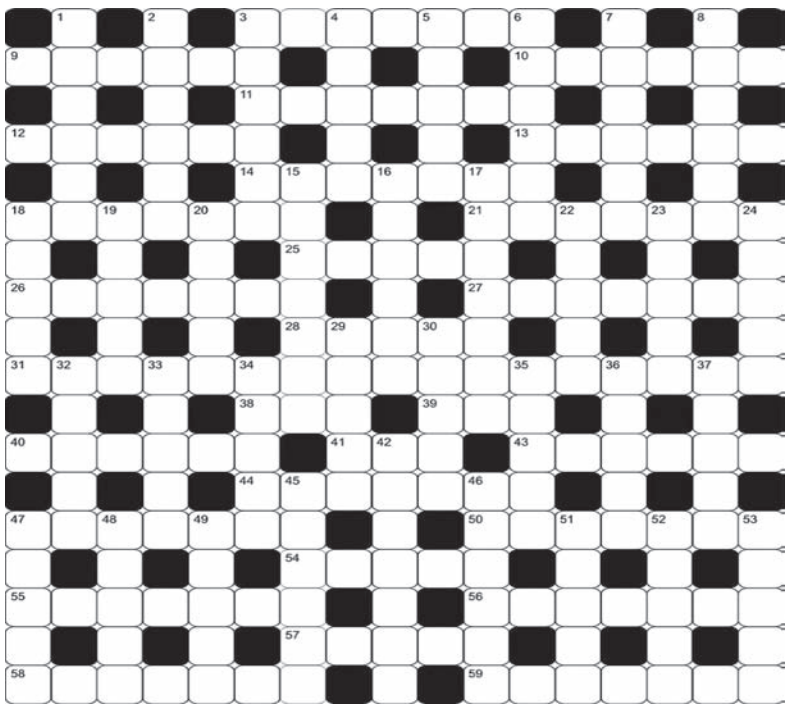

Rozwiązanie dodatkowe krzyżówki z 6 marca:
OD ZŁEJ DOLI GŁOWA BOLI

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka Martina Kintrupa **„Ryby i owoce morza".** Termin nadsyłania rozwiązań upływa w piątek 19. 3. br. o godz. 12.00. Nagrodę (do odbioru w redakcji) za rozwiązanie ostatniej krzyżówki otrzymuje **Zofia Göbel** z Jabłonkowa.

REKLAMA

PROFITERM POLAND
www.PROFITERM.com

PROFITERM GROUP s.r.o. i jej siostrzana spółka PROFITERM POLAND Sp. z o.o. to prosperujące firmy działające w RC, w Polsce i na Słowacji, w branży poczty pneumatycznej. W związku z dynamicznym rozwojem naszej działalności na terenie Polski, poszukujemy kandydatów na stanowisko:

Technik poczty pneumatycznej na terenie RP

Wymagamy:
- wykształcenie średnie elektrotechniczne (vyhláška číslo 50 par. 6)
- bardzo dobra znajomość języka polskiego w słowie i piśmie
- język czeski na poziomie komunikatywnym,
- dyspozycyjność i gotowość do częstych podróży służbowych
- obsługa komputera, prawo jazdy kat. B

Oferujemy:
- zatrudnienie w stabilnej i prosperującej firmie
- interesującą i perspektywiczną pracę
- atrakcyjne warunki płacowe, system dodatków i premii
- samochód służbowy, również do użytku prywatnego
- biuro w Ostrawie oraz bardzo dobre warunki pracy

List motywacyjny i życiorys **w języku czeskim** proszę wysyłać e-mailem: personal@profiterm.com (w temacie proszę podać stanowisko!) lub pocztą:
PROFITERM GROUP s.r.o., Občanská 23, 710 00 Ostrava 10.

CL-183

Kamieniarstwo WRZOS
Z SERCA WIELKIE RZECZY

Zapraszamy Was do naszego nowoczesnego zakładu będącego centrum usług kamieniarskich na Ziemi Cieszyńskiej
WYJĄTKOWA OFERTA I PROFESJONALIZM
Przyjeżdżamy także do klienta

Siedziba firmy:
Hażlach, ul. Cieszyńska 20B
Tel. +48 606 452 479, +48 338 567 377
www.kamieniarstwo-wrzos.pl

Filia: Goleszów, ul. Grabowa 4
3 km od przejścia granicznego w Górnej Lesznej

CL-066

SOBOTA 13 marca

TVP 1

6.25 Najlepsze lata **7.15** Smaki polskie **7.35** Rok w ogrodzie **8.00** Wiadomości **8.15** Chopin2010.pl **8.40** Ziarno **9.10** Klub przyjaciół Myszki Miki **9.40** Złota rączka **10.10** Hannah Montana (s.) **10.35** Gra muzyka **10.55** Puchar Świata w Oslo **12.45** Wiadomości **13.00** Śpiewaj i walcz **13.35** Mayerling **16.00** Blondynka **17.00** Teleexpress **17.25** Komisarz Rex (s.) **18.20** Program rozrywkowy **18.40** Za kulisami Jedynki **19.00** Wieczorynka **19.30** Wiadomości **20.00** Zimowe Igrzyska Paraolimpijskie w Vancouver **20.20** Piraci z Karaibów - Na krańcu świata (film USA) **23.15** Bestia **1.00** Jekyll.

TVP 2

6.15 Gwiezdny pirat Pułapka **6.45** Poezja łączy ludzi **7.00** M jak miłość (s.) **7.50** Barwy szczęścia (s.) **8.55** Czarna strzała **9.50** Powiedz „tak" **10.20** Hit dekady **11.25** Apetyt na życie **12.35** Licencja na wychowanie **14.00** Familiada (teleturniej) **14.30** Złotopolscy (s.) **15.00** Kocham cię, Polsko **16.30** Mali złodzieje (film bryt.) **17.20** Słowo na niedzielę **17.30** Program lokalny **18.00** Panorama **18.35** Wideoteka dorosłego człowieka - Jerzy Połomski **19.30** Śmieszna sobota **20.10** Hit dekady **21.20** Kabaret Moralnego Niepokoju przedstawia - Trasasasa **22.25** Hazardzista (film kopr.) **0.15** Zabójczy układ (film kanad.).

TV KATOWICE

6.08 Debata po europejsku **7.12** Przegląd prasy **7.45** Aktualności **7.55** Narciarski weekend **8.05** Pora na kulturę **8.45** Przygody kota Filemona **9.10** Infonuta **9.20** Info poranek **11.00** Sprint przez historię Przemysława Babiarza **12.00** Reportaże z prawdziwego zdarzenia **13.00** Debata po europejsku **14.00** Zagadki tamtych lat **15.00** Było, nie minęło **16.00** Studio Wschód **16.50** To brzmi... **17.30** Aktualności **18.30** Narciarski weekend **18.40** Tajemnice historii **19.05** Pora na kulturę **19.30** Sprint przez historię Przemysława Babiarza **20.00** Prawda ekranu **21.00** Patrol **21.45** Aktualności **22.00** Po bandzie **22.23** Listy do PRL-u **23.22** TV Nostalgia **0.20** Ballada o lekkim zabarwieniu erotycznym **0.49** Still alive - film o Krzysztofie Kieślowskim.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **7.15** Scooby Doo, gdzie jesteś? **7.45** Książę (film kopr.) **9.45** Magazyn UEFA Champions League **10.15** Ewa gotuje **10.45** Przygody Merlina (s.) **11.45** Grand Prix Bahrajnu **13.15** Jaś Fasola (s.) **13.45** Dom nie do poznania **14.45** Się kręci **15.15** Czterej pancerni i pies (s.) **17.45** Wzór **18.50** Wydarzenia **19.25** Daleko od noszy **20.00** Tylko nas dwoje **22.00** Uniwersalny żołnierz (film USA) **23.50** Bestie z morza powracają **1.35** Zagadkowa Noc.

TVC 1

6.00 Poranek z Dadą **6.10** Złote rączki **6.30** Sezamie, baw się razem z nami **6.55** Garfield i przyjaciele (s. anim.) **7.15** Zgubione zabawki **7.30** Tajemnica zamku Czarna Róża (s.) **7.50** Susanna z Kuby **8.05** Złota foka (film USA) **9.35** Wiadomości dla dzieci **9.55** Pogotowie kulinarne **10.20** Fałszywy król (film br.) **12.00** Południowe wiadomości **12.05** Z metropolii; Tydzień w regionach **12.30** Auto Moto Revue (mag.) **13.00** Czy je zechcecie? **13.05** Dziewięć rzemiosł **13.25** Księżna de Cleves (film fr.-wł.) **15.15** Robin Hood (s.) **16.00** Zawodowcy (s.) **16.50** Gdzie pieniądze pomagają **16.55** Samotnik (film fr.-wł.) **18.40** Dzieje walecznego narodu czeskiego **18.45** Wieczorynka **18.55** Losowanie Szczęśliwej 10 **19.00** Wiadomości, sport, pogoda **20.00** Cuda natury (pr. roz.) **21.15** Cesarzowa (film Hongkong-Chiny) **23.10** Losowanie Szczęśliwej 10 **23.15** Underworld (film USA) **1.10** 13 komnata S. Lichtaga **1.40** List do Ciebie **2.35** Wszystko-party.

TVC 2

6.25 Wiadomości STV **6.45** Diagnoza **7.05** Podziemia Czech (cykl dok.) **7.30** Tragiczne zdarzenia (pr. cykl.) **7.50** Panorama **8.30** Cudowna planeta: Park Narodowy Yellowstone (cykl dok.) **9.25** Nasza wieś (mag.) **9.45** Folklorika (mag.) **10.10** Wędrówki za piosenką (mag.) **10.40** Poszukiwania czasu utraconego **11.00** Proces H - Dzień pierwszy **12.00** Game Page (mag.) **12.25** Meduza (lista przeb.) **13.05** Simpsonowie (s. anim.) **13.25** Sabotaż (mag.) **13.50** Technicy-magicy (s.) **14.20** Basement Sessions (s. dok.) **15.10** Flamenco! (cykl dok.) **15.40** Królestwo dzikiej natury (cykl dok.) **16.15** Rajskie ogrody (cykl dok.) **16.35** Powołanie (cykl dok.) **17.05** Uśmiechy F.R. Čecha **17.45** Współcześni malarze czescy we wspomnieniach prof. F. Dvořáka (s. dok.) **18.00** Zabytki na sprzedaż (cykl dok.) **18.20** O języku czeskim **18.35** Kultura.cz (mag.) **19.05** Moja rodzina (s.) **19.35** Dziewięć rzemiosł **20.00** Czech Grand Design (transmisja uroczystości) **21.05** Jan Kotěra (dok.) **21.35** Teatr żyje! (mag.) **22.05** 333 (mag. lit.) **23.10** Hotel Insomnia **0.45** Soul Deep (cykl dok.) **1.35** Spotkali się... (pr. muz.) **2.25** Na Kloboučku (pr. muz.).

NOVA

6.05 Admirał Bańka atakuje (s. anim.) **6.30** Bolek i Lolek (s. anim.) **6.55** Roary, samochód wyścigowy (s. anim.) **7.25** SpongeBob Kanciastoporty (s. anim.) **7.50** Tuż przed tragedią (cykl dok.) **8.45** Obywatelskie judo **9.25** Poradnik domowy (mag.) **10.20** Córka D'Artagnana (film kopr.) **12.00** Dzwońcie do TV Nova **12.30** Dziewczyna za ladą (film czes.) **14.30** Królewicz Bajaja (film czes.) **16.05** Tornado (film USA-kan.) **17.55** Przysmaki Babicy (mag. kul.) **18.30** Przyprawy (mag.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.00** Niedźwiadek (film czes.) **22.15** Złodziej życia (film kopr.) **0.20** Szczyt (film kan.) **2.15** Dzwońcie do TV Nova.

PRIMA

6.00 Party z kucharzem **6.30** Co nowego u Scooby'ego? (s. anim.) **7.15** Pokemon (s. anim.) **7.40** Bajer z Bel-Air (s.) **8.10** Frasier (s.) **8.40** Salon samochodowy (mag.) **9.35** M.A.S.H. (s.) **10.10** Nieustraszony (s.) **11.15** To morderstwo, napisała (s.) **12.25** Koniec niewinności (film USA) **14.40** Zagubieni w kosmosie (film USA-br.) **17.15** Columbo (s.) **18.55** Wiadomości, sport, pogoda **19.35** Pomoc domowa (s.) **20.00** Historia Kopciuszka (film USA-kan.) **22.10** Ostatni skaut (film USA) **0.25** Inwazja (film USA) **2.00** Zadzwoń do jasnowidza.

NIEDZIELA 14 marca

TVP 1

6.30 Historie Starego Testamentu Salomon **7.00** Transmisja mszy św. z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach **8.00** Tydzień **8.30** Czterej pancerni i pies (s.) **10.35** Pod prasą **11.00** Gala 67. Tour de Pologne **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **13.00** Wiadomości **13.35** Puchar Świata w Oslo **17.00** Teleexpress **17.20** Ojciec Mateusz (s.) **18.15** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.00** Wieczorynka **19.30** Wiadomości **20.00** Zimowe Igrzyska Paraolimpijskie w Vancouver **20.20** Blondynka (s.) **21.15** Mała Moskwa (s.) **22.20** Drzwi w podłodze (film USA) **0.20** Wrzesień (film USA).

TVP 2

6.25 Ostoja **7.00** M jak miłość (s.) **7.55** Barwy szczęścia (S.) **9.10** Zacisze gwiazd **9.45** Architektoniczne przygody Dana Cruickshanka **10.50** Boso przez świat - Tony Halik w Mato Grosso **11.20** Makłowicz w podróży - Austria Dolina Gastein **11.55** Frisco Kid (film USA) **14.00** Familiada (teleturniej) **14.30** Złotopolscy (s.) **15.05** Szansa na sukces - Mieczysław Szcześniak **16.05** Na dobre i na złe (s.) **17.05** Wstęp wolny **17.30** Program lokalny **18.00** Panorama **19.05** Tak to leciało! **20.05** Kabaretowy Klub Dwójki **21.00** Mumia powraca (film USA) **23.15** Magazyn Ekstraklasy - Szybka piłka **23.50** Kocham kino **0.25** XXX Przegląd Piosenki Aktorskiej Wrocław 2009.

TV KATOWICE

5.36 Studio Wschód **7.02** Zagadki tamtych lat **7.30** Serwis info **7.45** Aktualności **7.55** Śląski koncert życzeń **8.45** Śląska lista przebojów **9.00** Namibia **10.00** Antysalon Ziemkiewicza **11.00** Teleplotki **12.00** Reportaże z prawdziwego zdarzenia **13.00** Prawda ekranu **14.00** Wierzę, wątpię, szukam **15.00** Plus minus, czyli to mnie dziwi **16.00** Teleplotki **16.50** W poszukiwaniu drogi **17.30** Aktualności **20.00** Tydzień Jacka Żakowskiego **20.51** Młodzież kontra **21.45** Aktualności **22.00** Hat -trick **23.17** Ballada o lekkim zabarwieniu erotycznym **23.47** Zabić go **0.29** Tydzień Jacka Żakowskiego **1.04** Teleplotki.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **7.10** Produkcje Myszki Miki **7.40** Kaczor Donald przedstawia **8.15** Scooby Doo, gdzie jesteś? **8.45** Gumisie (s. anim.) **9.45** Kacze opowieści **10.45** Mały Manhattan **12.30** Grand Prix Bahrajnu **15.15** Jaś Fasola (s.) **15.45** Tylko nas dwoje **17.45** Hotel 52 (s.) **18.50** Wydarzenia **19.30** Zabić z miłości **20.00** Skazany na śmierć (s.) **21.00** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **22.00** Kości (s.) **23.00** Sydney (film USA) **1.10** Magazyn sportowy.

TVC 1

6.00 Ferda (s. anim.) **6.25** Baśnie tysiąca i jednej nocy (s. anim.) **6.50** Niech żyje szkoła! **7.05** Poranek z Dadą (program dla dzieci) **7.20** Kumpel Timmy (s.) **7.30** Boisko 7 (pr. dla dzieci) **9.45** Kalendarium **10.00** Wędrująca kamera (mag.) **10.30** Obiektyw (mag.) **10.55** Karetka (s.) **12.00** Pytania V. Moravca **13.00** Wiadomości **13.05** Bajka **14.15** Kalejdoskop (mag.) **14.40** Ci wspaniali faceci z korbą (film czes.) **16.10** Retro (mag.) **16.40** TVC (mag.) **17.00** Słowo na niedzielę **17.05** Rodzina Horaków (s.) **18.00** Pan Tau (s.) **18.35** Wyprawa do Manolisa z Krety **18.45** Wieczorynka **18.55** Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na milion **19.00** Wiadomości, sport, pogoda **19.55** Losowanie Sportki i Szansy **20.00** Rytm w piętach (film czes.) **21.40** 168 godzin **22.10** Komisarz Montalbano (s.) **0.00** Losowanie Sportki i Szansy **0.05** Deadwood (s.) **0.55** Losowanie Szczęśliwej 10 **1.00** Talk-show J. Krausa **1.45** Losy czeskiej szlachty w 20 wieku (dok.) **2.40** Europejska instrukcja obsługi.

TVC 2

5.55 Słynne postacie Teatru Narodowego (cykl dok.) **6.40** Po czesku **6.50** Wiadomości STV **7.15** Romowie w Europie (dok.) **7.50** Panorama **8.30** Czechosłowacki tygodnik filmowy **8.45** 333 (mag.) **9.40** Dzienniczek lektur **9.55** Świat książek (mag.) **10.10** Za horyzontem (pr. cykl.) **10.30** Film 2010 **11.00** Czy je zechcecie? **11.05** Był sobie film (cykl dok.) **12.00** Złota karoca (film czes.) **13.00** Lucie i Marta (film czes.) **14.15** Cudowna planeta (cykl dok.) **15.10** Życie na wybrzeżu (cykl dok.) **15.55** Mity i fakty historii (cykl dok.) **16.40** Kamera w podróży (cykl dok.) **17.40** Gdzie pieniądze pomagają **17.45** Film o filmie **18.05** Magazyn religijny **18.25** Magazyn chrześcijański **18.45** Kultura.cz (mag.) **19.10** Technicy-magicy (s.) **19.35** Simpsonowie (s. anim.) **20.00** Benefisowy wieczór galowy Trebbia (transmisja koncertu) **21.40** Na pływalni ze J. Srncem (talk-show) **22.05** Wiadomość od L. Eliáša **22.20** Benefisowy wieczór galowy Trebbia (transmisja) **23.00** …twierdzi Pereira (film fr.) **0.40** Basement Sessions (cykl dok.) **1.30** TVC (mag.) **1.55** Cuda natury (pr. roz.).

NOVA

6.15 Admirał Bańka atakuje (s. anim.) **6.45** Bolek i Lolek (s. anim.) **6.55** Baby Looney Tunes (s. anim.) **7.20** SpongeBob Kanciastoporty (s. anim.) **7.50** Przysmaki Babicy (mag. kul.) **8.30** Przyprawy (mag.) **9.30** Córka D'Artagnana (film kopr.) **11.10** Dobra woda (s.) **12.30** Grand Prix Bahrajnu (transmisja wyścigu Formuły 1) **15.20** Jára Cimrman leżący, śniący (film czes.) **17.00** Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda **17.30** Obywatelskie judo (mag.) **18.10** Poradnik domowy **19.00** Gospoda (s.) **19.30** Wiadomości, sport, prognoza pogody **20.00** Ubezpieczalnia Szczęście (s.) **21.20** Odpryski (mag.) **21.45** Mr. GS (talk-show) **22.20** Bestia (s.) **23.15** Świat gliniarzy (s.) **0.10** CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) **1.15** Cena milczenia (film kan.).

PRIMA

6.00 Party z kucharzem **6.30** Co nowego u Scooby'ego? (s. anim.) **7.15** Pokemon (s. anim.) **7.45** Bajer z Bel-Air (s.) **8.15** Świat ogarnięty wojną (s. dok.) **9.20** Świat 2010 (mag.) **9.55** M.A.S.H. (s.) **11.00** Partia (pr. dys.) **11.45** Receptariusz prima pomysłów **12.55** Rewir Wolffa (s.) **13.55** Romans (film USA) **15.55** Morderstwa w Midsomer (s.) **18.00** Z Włochem w kuchni (mag. kul.) **18.55** Wiadomości, sport, prognoza pogody **19.35** Pomoc domowa (s.) **20.00** Musical Robin Hood (dok.) **21.50** Magia kłamstwa (s.) **22.50** Miasto śmierci (film USA) **1.05** Świat 2010 **1.35** Zadzwoń do jasnowidza.

PONIEDZIAŁEK 15 marca

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? **8.10** Kwadrans po ósmej **8.25** Kawa czy herbata? **8.40** Opowiedz nam coś, Milu Kwintyn i jego smok **8.50** Dim, Dam, Doum **9.00** Budzik (dla dzieci) **9.30** Truskawkowe Ciastko **10.00** Don Matteo (s.) **11.00** Warto rozmawiać **11.50** Potęga funduszy **12.00** Wiadomości **12.10** Agrobiznes **12.40** Plebania (s.) **13.05** Klan (s.) **13.35** Jaka to melodia? (teleturniej) **14.30** Moda na sukces (s.) **15.00** Wiadomości **15.08** Sport Euro 2012 **15.20** Moda na sukces (s.) **15.50** Bonanza (s.) **16.45** Z refleksem **17.00** Teleexpress **17.20** Celownik **17.35** Klan (s.) **18.00** Plebania (s.) **18.35** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.05** Wieczorynka **19.30** Wiadomości **20.05** Zimowe Igrzyska Paraolimpijskie w Vancouver **20.25** Operacja „Reszka" **22.10** Goldfinger (film bryt.) **0.10** Szerokie tory **0.35** Oglądaj kabarety i wygrywaj **1.10** Piekło w Tangerze (film belgijski).

TVP 2

6.40 Świat według Bindi (s.) **7.05** Harry i Hendersonowie (s.) **7.30** Król Maciuś Pierwszy **7.50** Złotopolscy (s.) **8.30** Pytanie na śniadanie **10.40** Aleja gwiazd **11.05** Dzieciaki górą (teleturniej) **11.40** Córki McLeoda (s.) **12.25** Sto tysięcy bocianów **13.00** Znaki czasu **13.25** Na dobre i na złe (s.) **14.25** Everwood (s.) **15.20** Hit dekady **16.35** Nowa **17.30** Program lokalny **18.00** Panorama **18.30** Gorący temat **18.45** Apetyt na życie **19.30** Jeden z dziesięciu **20.05** Barwy szczęścia (s.) **20.45** M jak miłość (s.) **21.45** Tomasz Lis na żywo **22.50** Determinacja śmierci (film USA) **0.35** Rosja - Podróże z Jonathanem Dimblebym.

TV KATOWICE

6.00 Serwis info **6.17** Info poranek **6.53** Info traffic **7.45** Aktualności **8.10** Gość poranka **8.45** Tygodnik regionalny **10.10** Biznes otwarcie dnia **10.50** Gość poranka **12.55** Serwis sportowy **13.10** Raport z Polski **16.00** Rozmowa dnia **16.15** Biznes **16.50** Rynek jest dla wszystkich **17.00** To brzmi... **17.30** Aktualności **18.20** Tygodnik regionalny **18.30** Forum regionu **19.00** W poszukiwaniu drogi **19.25** TV Katowice zaprasza **20.10** Minęła 20-ta **21.06** Telekurier bliżej ciebie **21.45** Aktualności **23.18** Zimowe Igrzyska Paraolimpijskie **23.45** Projekt Kaszmir **0.46** Minęła 20-ta.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **7.15** Fortuna Wiedzy **8.00** Tylko miłość (s.) **9.00** Świat według Kiepskich (s.) **10.00** Daleko od noszy **11.00** Malanowski i Partnerzy (s.) **11.30** Samo życie **12.00** Rodzina zastępcza (s.) **13.05** Czarodziejki (s.) **14.00** Pierwsza miłość (s.) **14.45** Świat według Bundych (s.) **15.50** Wydarzenia **16.15** Interwencja (mag.) **16.30** Malanowski i Partnerzy (s.) **17.00** Dlaczego ja? **18.00** Pierwsza miłość (s.) **18.50** Wydarzenia **19.30** Samo życie **20.00** S.W.A.T. Jednostka specjalna (film USA) **22.30** Gorzka prawda (film USA) **0.45** Zagadkowa Noc.

TVC 1

5.59 Dzień dobry **8.30** Sezamie, baw się razem z nami (pr. dla dzieci) **9.00** Ci wspaniali faceci z korbą (film czes.) **10.30** Pr. muzyczny **11.05** Zwierzęta w życiu człowieka (cykl dok.) **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu (mag.) **13.30** Córki McLeoda (s.) **14.15** Potyczki Amy (s.) **15.05** Rodzina i ja **15.25** Gdzie pieniądze pomagają **15.30** Kwiz-show dla dzieci **16.00** Tajemnice Toma Wizarda (s.) **16.10** Ja i moja rodzina (s. dok.) **16.30** Zaczarowane przedszkole **17.00** AZ-kwiz **17.30** Chłopaki w akcji (mag. kul.) **17.55** Prognoza pogody **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Czarne owce (pr. publ.) **18.45** Wieczorynka **18.55** Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na milion **19.00** Wiadomości, sport, pogoda **20.00** Ryneczek (s.) **21.00** Podróż po Krecie (pr. cykl.) **21.30** Reporterzy TVC (pr. publ.) **22.10** Dziecko Rosemary (film USA) **0.25** Losowanie Szczęśliwej 10 **0.30** Polityczne spektrum **0.55** Californication (s.) **1.25** Córki McLeoda (s.) **2.10** Kalejdoskop **2.35** Nasza wieś (mag.).

TVC 2

6.00 Poranek z Dadą **6.10** Tom, najlepszy przyjaciel (s. anim.) **6.35** Pszczółka Maja (s. anim.) **7.00** Mieszkać - to sztuka (mag.) **7.25** Eksperyment **7.55** Francja a echa stron rodzinnych (cykl dok.) **8.15** 72 imiona czeskiej historii (cykl dok.) **8.30** Panorama **9.10** Telewizyjny klub niesłyszących (mag.) **9.40** Kalendarium **9.55** Europa dziś (mag.) **10.25** Kultura.cz (mag.) **11.10** TVC (mag.) **11.35** Za szkołę (konkurs dla młodzieży) **12.00** Walcz o swoje **12.25** Białe owce (pr. publ.) **12.40** Podział kontynentów (dok.) **13.35** Angielski dla najmłodszych **13.45** Bobaski (film) **14.00** Złota foka (film USA) **15.30** Gdzie pieniądze pomagają **15.40** Życie na wybrzeżu (cykl dok.) **16.30** Przygody nauki i techniki (pr. cykl.) **17.00** Gambrinus Liga (transmisja meczu piłki nożnej) **19.45** Wiadomości w czeskim języku migowym **20.00** Tajemnice zmarłych (cykl dok.) **20.50** Nieznani bohaterowie (cykl dok.) **21.20** Mistrz i Małgorzata (s.) **22.10** Piękne straty (talk-show) **22.45** Terra musica (mag.) **23.15** Film point (opow. filmowe) **23.45** Big Beat (cykl dok.) **0.45** Wiadomość od L. Eliáša **1.00** Świat książek (mag.) **1.15** Dzienniczek lektur **1.25** Pod fachową opieką (s.) **1.50** Pr. muzyczny.

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova **8.30** Stefanie (s.) **9.30** Anioł zemsty (film USA) **11.10** Tescoma ze smakiem (mag.) **11.15** Lenssen i spółka (s.) **11.50** Detektyw Monk (s.) **12.40** Strażnik Teksasu (s.) **13.40** Gwiezdne wrota (s.) **14.40** Smallville (s.) **15.35** Krok za krokiem (s.) **16.05** Wzór (s.) **17.00** Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda **17.35** CSI: Kryminalne zagadki Nowego Jorku (s.) **18.30** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.00** Policja kryminalna Anděl (s.) **21.10** Weekend (mag.) **21.50** Mentalista (s.) **22.45** Agenci NCIS (s.) **23.40** Wymyślona przyjaciółka (film kan.) **1.20** Bujne fantazje (s.) **2.05** Talk-show.

PRIMA

6.25 Laboratorium Dextera (s. anim.) **6.55** Siostry (s.) **7.20** Tom & Jerry (s. anim.) **7.35** Party z kucharzem **8.10** Frasier (s.) **8.55** M.A.S.H. (s.) **9.25** Prawo i porządek (s.) **10.25** To morderstwo, napisała (s.) **11.25** Sprawy z Bostonu (s.) **12.25** M.A.S.H. (s.) **12.55** Reba (s.) **13.30** Czarodziejki (s.) **14.30** JAG - Wojskowe Biuro Śledcze (s.) **15.30** Morderstwa w Midsomer (s.) **17.40** Wiadomości regionalne **17.50** Fakty B. Tachecí **18.00** Nakryto do stołu (konkurs kulinarny) **18.55** Wiadomości, sport, prognoza pogody **19.35** Pomoc domowa (s.) **20.00** Cuda życia (s.) **21.20** Jak zbudować marzenie **22.25** Kości (s.) **23.25** Ochrona świadków (s.) **0.20** Rewir Wolffa (s.) **1.15** Zadzwoń do jasnowidza.

ŻYCZENIA

Dziękujemy za to wszystko,
czym dobroć jest na ziemi,
że jesteś najważniejsza,
że tego nikt nie zmieni.

Dnia 12 marca obchodziła swój piękny jubileusz życiowy nasza Najukochańsza Żona, Mamusia i Babcia

pani ZOFIA JASIOKOWA

z Karwiny-Raju. Dużo zdrowia, wszystkiego, co najlepsze oraz tradycyjnych 100 lat życzą mąż, córka z mężem, syn i wnuki. RK-035

Niechaj w zdrowiu i w radości spędzasz każdy dzień
i niech troski i choroby odsuną się w cień.
Byś ze swych wnuków i prawnuków nadal cieszył się
i 100 lat z pomocą Bożą dożył się.

Dnia 14 marca 2010 obchodzi swój jubileusz 85 lat

pan inż. JÓZEF KOZIEŁ

z Czeskiego Cieszyna. Wszystkiego najlepszego życzą żona Jiřina, Bubikowie, Palowscy, Koziełowie, Puszkiewiczowie, M. Zielonkowa. GL-129

Z drogi obronnej nigdy nie zbacza,
zawsze milczy, kocha i przebacza,
a gdy go żałość do czynu wzbudzi,
łzy ma dla Boga, uśmiech dla ludzi.

JAN MOTYKA

z Bukowca. Naszemu Kochanemu Tatowi, Dziadkowi i Pradziadkowi z okazji 90. lat, dużo zdrowia, Bożego błogosławieństwa i uśmiechu na twarzy życzą najbliżsi. GL-190

WSPOMNIENIA

Pięć lat temu, dnia 15 marca, zmarła nasza Kochana

śp. BRONISŁAWA BYSTRONIOWA

z Karwiny-Nowego Miasta. O chwilę wspomnień i zadumy prosi mąż z rodziną. RK-025

A jednak Chrystus został wzbudzony z martwych
i jest pierwiastkiem tych, którzy zasnęli. Biblia

Dnia 29 marca 2010 minie 10 lat, kiedy z tej doczesności został odwołany do wieczności

STANISŁAW BARDOŃ

zaś 15 marca przypada 5. rocznica zgonu Jego Żony

ANNY BARDOŃ

zamieszkałych w Kocobędzu-Ligocie. Z szacunkiem i wdzięcznością Bogu wspominają dzieci z rodzinami. AD-034

Dnia 12. 3. 2010 mija dziesiąta rocznica, kiedy od nas odszedł na zawsze nasz Kochany Mąż, Ojciec, Dziadek

śp. Paedr JAN KOWALA

Wszystkich, którzy Go znali i zachowali w pamięci, o chwilę wspomnień proszą żona, córka i syn z rodzinami. AD-030

Tak naprawdę ludzie nie odchodzą na zawsze.
Dwa światy: żywych i umarłych przenikają się
wzajemnie i oddziałują na siebie.
Nie ma umarłych – tylko ci co odeszli.
Nie istnieje z nimi kontakt, chociażby wtedy,
gdy przychodzą w snach. Ks. Jan Twardowski

Znów minął rok – już dziewiąty, kiedy odszedł od nas nasz Drogi i Kochany

śp. CZESŁAW MŁYNEK

Z miłością i smutkiem ciągle wspominają najbliżsi. AD-035

NEKROLOGI

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy, że dnia 11. 3. 2010 zmarła w wieku 77 lat

śp. ANNA GRYCZOWA

z Domu Duławowa, zamieszkała w Trzanowicach. Pogrzeb odbędzie się dnia 15. 3. 2010 o godz. 14.30 z kościoła katolickiego w Trzanowicach. Zasmucona rodzina. GL-189

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – CZ. CIESZYN: Hamlet (15, godz. 10.00);
SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN: Kopciuszek (13, godz. 17.30);
▲ A je to v pytli (14, godz. 17.30).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Królewna i żaba (13-15, godz. 15.30); Doktor od jezera hrochů (13-15, godz. 17.45, 20.00); **KARWINA – Centrum**: Słyszeliście o Morganach? (13, 14, godz. 15.30); Wilkołak (13-15, godz. 17.45, 20.00); **KARWINA – Ex**: Alenka v říši divů (13, godz. 19.00); Once (14, godz. 15.00); Ličtičky (14, godz. 17.00); Film, w którym gram (14, godz. 19.00); **CZ. CIESZYN – Central**: Królewna i żaba (13, 14, godz. 17.00); W chmurach (13, 14, godz. 19.00); **TRZYNIEC – Kosmos**: Alwin i wiewiórki 2 (13, 14, godz. 15.30); Doktor od jezera hrochů (13-15, godz. 17.30); To skomplikowane (13, 14, godz. 20.00); Walentynki (15, godz. 20.00); **BYSTRZYCA**: Kawasakiho růže (13, godz. 18.00); Alwin i wiewiórki 2 (14, godz. 18.00); **JABŁONKÓW**: Katka (14, godz. 18.00).

CO W TERENIE

BŁĘDOWICE – MK PZKO zaprasza 24. 3. o godz. 16.00 na prelekcję inż. Fr. Chowańca pt „Australia" do Domu PZKO.
CZ. CIESZYN – Kongres Polaków w RC zaprasza na spotkanie 19. 3. o godz. 19.00 pt. „Jak powstawał Kongres Polaków w RC. Początki transformacji polskiego społeczeństwa na Zaolziu (listopad 1989-marzec 1990)" do Klubu „Dziupla" w Cz. Cieszynie. W dyskusji udział wezmą rzecznicy Polskiej Sekcji Forum Obywatelskiego.
LESZNA DOLNA – MK PZKO zaprasza 17. 3. o godz. 17. 00 w ramach Klubu Propozycji do Domu PZKO na spotkanie z Milanem Pěgřimkiem, uczestnikiem wyprawy na Mount Everest (2009).
▲ MK PZKO zaprasza 20. 3. do Domu PZKO na Mistrzostwa Koła w tenisie stołowym. Młodzież do lat 15 (włącznie) początek o godz. 9.00; uczestnicy od lat 16 (wpisowe 15 kc) początek o godz. 12.30.
SKRZECZOŃ – MK PZKO zaprasza na tradycyjne Powitanie wiosny 20. 3. o godz. 15.30 do Domu PZKO. W programie występ chóru „Hasło" oraz prelekcja grupy turystycznej Gorole pt. „Góry Albanii – raj na kresach Europy".
ŚLĄSKIE ŚPIEWANIE – Regulamin i Kartę Zgłoszenia do Przeglądu można znaleźć na stronie internetowej *www.zespolslask.pl*, potem kliknąć na szybkie łącze, a potem na Aktualności i zakładkę Zapraszamy. Kartę „Zgłoszenia" należy przesłać do 6. 4. na adres: Zespół Pieśni Tańca Śląsk, Zamkowa 3, 42-286 Koszęcin, lub e-mailem: *centrum.edukacji@zespolslask.pl*. R i KZ można też otrzymać w sekretariacie ZG PZKO w Cz. Cieszynie i na stronie internetowej *www.pzko.cz* (tel.: 558 711 582).
GUTY – MK PZKO zaprasza 14. 3. o godz. 15.00 na marcowe spotkanie „Kwiatek dla pań" do Domu PZKO.
CZ. CIESZYN-OSIEDLE – MK PZKO zaprasza na zebranie sprawozdawcze w niedzielę 14. 3. o godz. 15.00 do salki posiedzeń Kongresu Polaków przy ul. Komeńskiego.
CIERLICKO-CENTRUM – MK PZKO zaprasza 15. 3. o godz. 16.30 na prelekcję inż. Zygmunta Rakowskiego „O Peru" do szkoły.
KARWINA-SOWINIEC – MK PZKO zaprasza 14. 3. o godz. 15.00 na spotkanie z okazji święta pań do świetlicy. W programie humor górniczy pana Chmiela.
KLUB 99 – Spotyka się 15. 3. o godz. 10.00 w Domu PZKO w Błędowicach.
ORŁOWA-LUTYNIA – MK PZKO zaprasza na zebranie sprawozdawcze 13. 3. o godz. 15.00. Po zebraniu spotkanie towarzyskie z poczęstunkiem.
STONAWA – Zarząd MK PZKO zaprasza na zebranie sprawozdawcze 14. 3. o godz. 15.00 do Domu PZKO. Tradycyjny bufet z poczęstunkiem zapewniony.
SUCHA GÓRNA – Zarząd MK PZKO zaprasza 14. 3. o godz. 15.00 na spotkanie z okazji MDK do lokali Domu PZKO.

OFERTY

OFERUJĘ WYNAJEM MIESZKANIA 2+0 w Orłowej-Lutyni, częściowo wyposażone (lodówka, szafa, stół, krzesła, kanapa), ulica Energetiků, cicha okolica, blisko centrum miasta, parking pod blokiem, powierzchnia 45m², 2x balkon. Cena 5 700 kc miesięcznie + opłata elektryczności. Kontakt 720 126 587, wyłącznie SMS. GL-171

DO NABYCIA 2 MIKROFONY pojemnościowe SENNHEISER/ (wysoka jakość), tel.: 599 525 667. GL-185

SPRZEDAM ŚWIDER STOŻEK (rotační kužel) do łuparki do drewna (štípačky) średnica 80 mm, długość 250 mm, stal szlachetna kl. 15 z silnikiem lub pojedynczo. Tel. 732 844 674. GL-188

WYCINANIE I PIELĘGNACJA drzew. Tel.: +48 602 716 518. GL-067

RENOWACJA WANIEN, tel.: +48 501 707 632. GL-148

www.hubnete.cz/stonava, tel.: + 420 607 505 411. RK-019

OFERTY PRACY

ZATRUDNIĘ ASYSTENTKĘ DO GABINETU ORTODONTYCZNEGO. Wymagania: ukończona szkoła zdrowotna, znajomość języka polskiego i czeskiego, komunikatywność, zdolność do kształcenia się w danym stanowisku pracy. CV proszę przesyłać na contact@big-smile.eu albo pocztą na adres MUDr. Agata Mohammad, Oldřichovice 787, 739 61 Třinec. GL-184

STACJA BENZYNOWA SHELL w Cz. Cieszynie zatrudni obsługę stacji (i na nocne zmiany). Praca odpowiednia również dla emerytów i rencistów. Tel.: 603 521 670. GL-169

URLOP

AUTOKAROWY URLOP Z ANIMACJĄ I WYCIECZKAMI: Bałtyk – Międzyzdroje, Mazury, Zakopane, Pieniny, Wysokie Tatry, Liptów, Salzkammergut (Austria), Południowe Czechy, Luhaczowice, Pieszczany, termalne kąpiele Podhajska, Wielki Meder, Harkany (Węgry). Katalog wyślemy pocztą (za darmo). CK A-Z TOUR, 739 95 Bystrzyca 536, tel.: 558 995 995, *www.ckaztour*, e-mail: *ckaz@centrum.cz*. GL-142

WYSTAWY

BIAŁA GALERIA TEATRU CIESZYŃSKIEGO: do 21. 3. wystawa Renaty Filipovej „Malba, artprotis, pet-art".

Zakład Mięsny-Ubojnia
43-332 Pisarzowice
(10 km od Bielska-Białej)
ul. Szkolna 58, tel.: +48 338 456 994, +48 600 443 564
Oferujemy wyroby mięsne, kiełbasy-swojskie, półtusze wieprzowe
Ceny do uzgodnienia
z Cieszyna do 40 min.
GL–180

Zatrudnię współpracownika do pomocy w prowadzeniu działalności gospodarczej na terenie Czech
Cechy pożądane:
- wykształcenie lub doświadczenie z zakresu budownictwa
- znajomość języka polskiego oraz czeskiego
- znajomość przepisów prawnych regulujących działalność gospodarczą w Republice Czeskiej

Firma Handlowa
ERZET-PODŁOGI, sp. jawna
Zapewniamy pokrycie kosztów oraz prowizje od pozyskanych kontraktów
43-300 Bielsko-Biała, ul. Gazownicza 25, e-mail: erzet@erzet.pl
tel.+48 33 81 25 829
GL–179

JAZYKOVÉ STUDIO
ABC Simple English
PRO DĚTI I DOSPĚLÉ
Potrzebny Ci angielski?
Skorzystaj z naszej oferty
- kursy językowe
- korepetycje
- przygotowania do KET, PET, FCE, CAE, CPE, BEC, TOEFL
- tłumaczenia

2009/2010
dzieci, młodzież, dorośli
zajęcia indywidualne lub grupowe
Kontakt:
724 561 075, 733 398 995, 728 756 623
e-mail: abc.english@seznam.cz
GL–082

DRZWI i FUTRYNY
SAPELI
EUROOKNA JANOŠÍK
Profil 92 mm: U = 0,8 W/m2 K!
◆ DRZWI ZEWNĘTRZNE ◆
OKUCIA, MONTAŻ
Sklep: Třinec, Frýdecká 12,
Tel. 558 325 172, 608 757 442
GL–034

Kupię dom lub domek letniskowy powiat F-M, ew. Karwina tel. 777 007 727
GL–757

GłosLudu
Gazeta Polaków w Republice Czeskiej
Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn 737 01, w wydawnictwie POL–PRESS, s.r.o., IČO: 00535613 ◆ Adres redakcji: Redakcja „Głos Ludu", ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn 737 01 ◆ Redaktor naczelny: Wojciech Trzcionka, *trzcionka@glosludu.cz* ◆ Zastępca redaktora naczelnego: Tomasz Wolff, *wolff@glosludu.cz* ◆ Redaktorzy terenowi: Jacek Sikora, *sikoraj@glosludu.cz* ◆ Danuta Chlup, *danuta.chlup@glosludu.cz* ◆ Elżbieta Przyczko, *przyczko@glosludu.cz* ◆ Redaktor sportowy: Janusz Bittmar, *bittmar@glosludu.cz* ◆ Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, *beata.schonwald@glosludu.cz* ◆ Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, fax: 558 740 044, e-mail: *info@glosludu.cz* ◆ *www.glosludu.cz* ◆ Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty ◆ Dostawę prenumeratorom prowadzi spółka Mediaservis s.r.o., Zákaznické centrum, Kounicova 2b, 659 51 Brno ◆ Zamówienia – tel.: 541 233 232, fax: 541 616 160, e-mail: *zakaznickecentrum@mediaservis.cz* ◆ Reklamacje – tel.: 800 800 890 ◆ Kolportaż: SmD, s.r.o., Mediaprint & Kapa Pressegrosso, s.r.o. ◆ Druk: Ringier Print CZ, a.s. Ostrawa ◆ Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania ◆ Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 1212-4222.

W kadrze Indian z Hawierzowa dziewięciu nowych wojowników

Bardzo burzliwa była przerwa zimowa w Hawierzowie. Na tyle, że 14. zespół dywizyjnej tabeli wzmocniło aż dziewięciu nowych piłkarzy, zaś walizki spakowało sześciu zawodników. Radykalne zmiany mają wpłynąć na poprawę gry, która w jesiennej rundzie daleka była od ideału. Indianie ugrzęźli w strefie spadkowej, aczkolwiek przedsezonowe założenia były całkiem odmienne.

W korzystniejszym świetle prezentuje się teraz linia ataku, zasilona przez Tomáša Voznicę (Ostrawa Poruba), Jakuba Sittka (Bogumin) i Michala Galajdę (HFK Ołomuniec). – To typowi łowcy bramek, a więc mam nadzieję, że sprawdzą się w wiosennych meczach, bo chcemy jak najszybciej odbić się od strefy spadkowej – powiedział nam dyrektor sportowy klubu, Libor Pristáš. Trener Pavel Rücker rozważa też ewentualność wykorzystania Sittka z Voznicą w linii pomocy. – Mamy po prostu teraz tylu kreatywnych piłkarzy, że aż strach pomyśleć, co się będzie działo na boisku – dodał z uśmiechem Pristáš. Zmiany nie ominęły też linii defensywy. Szeregi Indian wzmocnił 35-letni stoper Martin Sáblík, który w swojej karierze bronił m.in. barw Banika Ostrawa, grał także w Polsce w Groclinie. – Wierzę, że z Martinem na stoperze zdecydowanie poprawi się nasza defensywa, nie wyobrażam sobie nawet innego scenariusza. Z Banika Ostrawa pozyskano na gościnne występy 20-letniego bramkarza Ladislava Svatoša, ale wszystko wskazuje na to, że numerem jeden w dalszym ciągu będzie starszy o dwa lata Ondřej Pacanovský. Do nowych twarzy w kadrze Pavla Rückera należą ponadto: Petr Dittrich (L. Piotrowice), Tomáš Pohoreli (Stara Biela), David Dutka i Radim Husárik. Kadrę Hawierzowa opuściło sześciu piłkarzy – Reichl, Látal, Kučerňák, Punčochář, Michalík i Kodenko.

Indianie rozpoczną rewanżową rundę od jutrzejszego wyjazdowego spotkania z rezerwami Opawy. Zakładano, że mecz odbędzie się na sztucznej płycie opawskiego boiska, ale niewykluczone, że w końcu piłkarze zameldują się na naturalnej murawie głównego stadionu. Z nieoficjalnych informacji wynika, że gospodarze meczu mają poważny problem z umocowaniem bramek na sztucznym boisku. – Na zdrowy rozum najlepszym rozwiązaniem byłoby przełożenie tego meczu na czerwiec. Nie rozumiem, dlaczego włodarze piłkarskiego związku z uporem maniaka chcą rozgrywać mecze w połowie marca, kiedy regularnie jest kiepska pogoda – stwierdził Pristáš.

Fot. ARC

Do nowych twarzy w Hawierzowie należy napastnik Jakub Sittek (na pierwszym planie). Na zdjęciu jeszcze w barwach zespołu FK Bogumin.

Celem numer jeden jest w Hawierzowie uratowanie dywizyjnej skóry. Zespół, pasowany przed tym sezonem na czarnego konia rozgrywek, spisywał się do zimy fatalnie. I najwyższa pora to zmienić. – Mamy prawie nowy zespół, ale też niewiele czasu na zgranie – powiedział trener Hawierzowa, Pavel Rücker. – W sparingach futbol wyglądał już nieźle, ale wszystko zweryfikują dopiero ostre mecze o dywizyjne punkty – dodał. Tegoroczne rozgrywki w dywizji należą do bardzo wyrównanych. Czołowych siedem zespołów z powodzeniem mogłoby konkurować rywalom w trzeciej lidze. Na ósmym miejscu w tabeli plasuje się w dodatku nieobliczalna Slavia Orłowa, o której pisaliśmy już w czwartkowym numerze „Głosu Ludu".

KADRA MFK HAWIERZÓW

Bramkarze – Ondřej Pacanovský, Ladislav Svatoš.
Obrońcy – Lukáš Valový, Martin Sáblík, Marek Aniol, Roman Giňa, Lukáš Vrobel, Tomáš Pohoreli, David Dutka.
Pomocnicy – Jan Pristáš, Petr Dittrich, Radim Husárik, Martin Václavík, Tomáš Valla, Robert Pištěk.
Napastnicy – Tomáš Voznica, Michal Galajda, Jakub Sittek.
Prawdopodobny skład na mecz z Opawą B
Pacanovský – Valový, Sáblík, Aniol, Pohoreli – Sittek, Dittrich, Husárik, Voznica – Galajda, Pristáš.

JANUSZ BITTMAR

Zaolziacy nie zwalniają tempa

W Światowych Zimowych Igrzyskach Polonijnych nadal rewelacyjnie spisują się nasi reprezentanci. Ekipa Polaków w Republice Czeskiej od pierwszego dnia prowadzi w klasyfikacji medalowej. Od środy Zaolziacy zdobyli na arenach sportowych w Zakopanem kolejne krążki.

Igrzyska to nie tylko walka o medale, ale także sporo imprez towarzyszących. W środę odbyło się w Zakopanem prestiżowe Forum Polonijne, na którym obecny był też Henryk Cieślar, wiceprezes Beskidu Śląskiego i kierownik naszej ekipy. – Spotkaliśmy się w miłej, przyjacielskiej atmosferze. Forum zaszczycili swoją obecnością także włodarze Polskiego Komitetu Olimpijskiego – relacjonował. Nasza drużyna wraca na Zaolzie w niedzielę.

SLALOM GIGANT KOBIET
złoto – Karin Farna (kat. 30-42), Katarzyna Kantor (kat. 19-29), Daniela Ćmiel (kat. 14-18); srebro – Łucja Suszka (kat. do lat 13), Zuzanna Samiec (kat. 19-29); brąz – Gabriela Niedoba (kat. 30-42)
SLALOM GIGANT MĘŻCZYZN
złoto – Paweł Pyszko (kat. 14-18); srebro – Marcin Czudek (kat. 19-29), Tadeusz Martynek (kat. 14-18); brąz – Łukasz Ćmiel (kat. do lat 13), Adam Farny (kat. 14-18)
BIEGI KOBIET (DŁUGI DYSTANS)
złoto – Beata Kawulok (kat. 19-29), Małgorzata Konderla (kat. do lat 13); srebro – Magdalena Kluz (kat. 19-29); brąz – Gabriela Ćmiel (kat. 30-42)
BIEGI MĘŻCZYŹNI (DŁUGI DYSTANS)
złoto – Robert Konderla (kat. 30-42), Jakub Martynek (kat. 19-29), Radek Suszka (kat. do lat 13); srebro – Władysław Martynek (kat. 43-54), Łukasz Suszka (kat. 30-42); brąz – Roman Sikora (kat. 55-64), Lucjan Raszka (kat. 30-42), Tomasz Cyhan (kat. 19-29)
ŁYŻWIARSTWO (WIELOBÓJ KOBIET)
srebro – Irena Molin (kat. 43-54)
ŁYŻWIARSTWO (WIELOBÓJ MĘŻCZYZN)
srebro – Henryk Molin (kat. 14-18); brąz – Grzegorz Molin (kat. do lat 13)
NARCIARSTWO ALPEJSKIE (KOMBINACJA KOBIET)
złoto – Łucja Suszka (kat. do lat 13), Karin Farna (kat. 30-42), Zuzanna Samiec (kat. 19-29), Daniela Ćmiel (kat. 14-18); srebro – Katarzyna Kantor (kat. 19-29); brąz – Gabriela Niedoba (kat. 30-42)
NARCIARSTWO ALPEJSKIE (KOMBINACJA MĘŻCZYZN)
złoto – Paweł Pyszko (kat. 14-18); srebro – Łukasz Ćmiel (kat. do lat 13), Tadeusz Farny (kat. 43-54), Marcin Czudek (kat. 19-29), Tadeusz Martynek (kat. 14-18); brąz – Jakub Łysek (kat. do lat 13), Adam Farny (kat. 14-18)
CARVING KOBIETY
złoto – Łucja Suszka (kat. do lat 13), Karin Farna (kat. 30-42), Katarzyna Kantor (kat. 19-29), Daniela Ćmiel (kat. 14-18); srebro – Gabriela Niedoba (kat. 30-42), Zuzanna Samiec (kat. 19-29); brąz – Jolanta Niedoba (kat. 14-18)
CARVING MĘŻCZYŹNI
złoto – Marcin Czudek (kat. 19-29), Tadeusz Martynek (kat. 14-18); srebro – Tadeusz Farny (kat. 43-54), Paweł Pyszko (kat. 14-18); brąz – Adam Farny (kat. 14-18)
SNOWBOARD MĘŻCZYŹNI
złoto - Daniel Podeszwa (kat. 19-29), Paweł Pyszko (kat. 14-18)

(jb)

W SKRÓCIE

MECZ TRZYNIEC – SOKOLOV PRZEŁOŻONY. Nie odbędzie się zaplanowany na dziś drugoligowy pojedynek pomiędzy Fotbalem Trzyniec a Sokolowem. Z powodu złego stanu murawy na Leśnej mecz przełożono na 7 kwietnia o godz. 16.30.

DYWIZJA NA SZTUCZNEJ TRAWIE. Inauguracja wiosennej kolejki w czwartej lidze na wielu stadionach odbędzie się na sztucznej murawie. Slavia Orłowa dziś o godz. 14.30 podejmuje Zlin B, FK Hawierzów zagra jutro (10.15) w Opawie.

BANIK PODEJMUJE PILZNO. Szczypiorniści Banika Karwina rozpoczynają jutro walkę w ćwierćfinale ekstraligi. We własnej hali zmierzą się z Pilznem (10.30).

ORŁY WALCZĄ Z NOWYM JICZYNEM. Drugoligowi hokeiści Orłowej podejmują jutro (17.00) w ćwierćfinale Nowy Jiczyn. To trzeci pojedynek tej serii, wczoraj (po zamknięciu numeru) podopieczni trenera Josefa Ziemby zaliczyli drugi mecz na wyjeździe.

JUTRO BESKIDZKA PIRUETA. W trzynieckiej Werk Arenie odbędzie się jutro 8. edycja „Beskidzkiej Piruety" – zawodów w łyżwiarstwie figurowym skierowanych do najmłodszych kategorii. Początek o godz. 12.30. **(jb)**

REKLAMA